

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni połączonych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
 Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonentci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierroczni i miesięczni za donatą pierwszy 75 cent., drugi 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
 Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniskonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. października 1888 roku warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

W Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
 Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-
 zył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r., najmłodszej zatwierdził wybór Bolesława Zardeckiego, dyrektora towarzystwa zaliczkowego i właściciela re-

alności w Łańcucie na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Łańcucie.

Obwieszczenie

Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 30 września 1888 r., l. 7.137, którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 czerwca 1888 roku l. 10.834 względem ustanowienia sądu obwodowego w Jaśle w Galicyi.

C. k. Namiestnik
 Zaleski.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 czerwca 1888 roku, względem ustanowienia c. k. sądu obwodowego w Jaśle w Galicyi.

W skutek Najwyższego zezwolenia z dnia 20 stycznia 1883 i z dnia 19 czerwca 1888, oraz na zasadzie ustawy z dnia 26 kwietnia 1873 roku Nr. 62 dz. p. p. ustanawia się w okręgu Krakowskiego Sądu krajowego wyższego sądu obwodowy z siedzibą urzędową w Jaśle, a to dla sądów powiatowych: w Dukli, Krośnie i Żmigrodzie, które z okręgu sądu obwodowego w Przemyślu i Sądu krajowego wyższego we Lwowie wyłączone zostają, tudzież dla sądów powiatowych: w Brzostku, Frysztaku, Jaśle, Gorlicach i Bieczu, które z okręgu sądu obwodowego w Tarnowie względnie w Nowym Sączu wyłączone zostają.

Sąd ten wykonywać ma w swoim okręgu także sądownictwo w sprawach handlowych.

Dla miasta Jasła i jego okręgu obejmującego obecny powiat sądowy Jasielski, ustanawia się sąd powiatowy miejsko-delegowany w Jaśle do sprawowania sądownictwa w sprawach cywilnych i karnych do takiego sądu powiatowego miejsko-delegowanego należących; natomiast znosi się obecnie tamże istniejący sąd powiatowy.

Z dniem rozpoczęcia działalności urzędowej tego sądu obwodowego i sądu powia-

towego miejsko-delegowanego, który to dzień później oznaczonym i ogłoszonym będzie, Sąd krajowy wyższy we Lwowie, sądy obwodowe w Przemyślu, Tarnowie i w Nowym Sączu, co do powyższych z ich okręgów wyłączonych sądów powiatowych, niemniej istniejący obecnie sąd powiatowy w Jaśle, zaniechać mają swych czynności urzędowych.

Niniejsze rozporządzenie nie narusza właściwości Sądu krajowego w Krakowie jako władzy górniczej.

Prażak m. p.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października.

Nieporozumienia włosko-francuskie zaczynają się zmieniać z przypadkowych na stałe niemal, a spory ztąd wyradzające się przybierają od pewnego czasu charakter peryodycznych inwektyw w prasie obu państw sąsiednich. Co można było niedawno położyć na karb zbyt gorliwej obrony gabinetu Crispiego w prasie włoskiej, to straciło już obecnie te znamiona, gdyż dziennikarstwo Włoch zajęte było w ostatnich czasach innemi sprawami. Wycieczki francuskie mimo to nie milkły ani na chwilę, a co gorsza, że wszystkie one wyrażały podejrzenie, jakoby każdy krok dyplomatyczny ministerstwa włoskiego dyktowany był antagonizmem i zwrócony pośrednio przeciw Francyi. W tej chwili przyczyną oburzenia przeciw Włochom jest najnowsza nota gabinetu rzymskiego do Porty w sprawie dodatkowego protokołu do konwencji o kanał suezki. Nawet najumiarkowańsze organa prasy francuskiej powtórzyły zdanie, że nota

rzeczona jest krokiem nieprzyjawnym przeciw Francyi.

We wspomnianej nocie przypomina gabinet włoski wszystkie chwile, w których wzywały niedawno mocarstwa Turcyę, ażeby z tytułu swoich praw zwierzchniczych w Egipcie i u zachodnich od Czerwonego morza wybrzeży afrykańskich, praw tych faktycznie broniła. Gdy jednak Porta postępowała tak, jakby zrezygnowała ze wszystkiego i gdy narażało to interesy innych mocarstw na tych terytoryach pół barbarzyńskich, nie dziwnego, że Anglia i Włochy postanowiły same pomyśleć o obronie interesów cywilizacyi i swoich poddanych.

Nota zwraca dalej uwagę, że byłyby się może nie okazały potrzebne interwencye zbrojne Włoch i Anglii, gdyby Porta była usłuchała upomnień, i albo obsadziła swemi siłami zagrożone terytorya, albo też była zawarła konwencye dla ochrony chrześcian i prac cywilizacyjnych. Pod koniec wspomina gabinet włoski o swoich szczerych intencjach przestrzegania autonomii ludów muzułmańskich lub innych wyznań, o swojej zasadzie niemięszania się w sprawy religijne i oświadcza, że protokół do konwencji suezkiej chętnie podpisze, ale pod warunkiem, iż Turcyja wymieni w protokole wszystkie posiadłości na morzach Czerwonym i Śródziemnym, do których rości sobie prawa zwierzchnicze. Dodano prócz tego, że powinny być wymienione i te punkta, które są położone na najdalszym zachodzie morza Śródziemnego.

Otóż ten ostatni głównie ustęp wywołał wrzawę we Francyi. Poczytano go za zamach na panowanie francuskie w Tunisie a nawet w Al-

MOJA MÓWKA TOASTOWA

Obrazki ze wsi.

(Ciąg dalszy.)

— A niechże was — myślę sobie — zyczał! Ale cóż, nasza wystawiona gościnnosc polska nakazuje mi biedz do wasy do powitania wyciągnąć a my się tedy aż echo pocałunki nasze roznosi, jakbyśmy się całą wieczność dziwna wtacza się czworokonna karoca Mamidłowska, którą znam już po klekocie i po nierównym wzroście chudych koni, czem się jego zaprząg odznacza. — Ale szyk — inaczej nie, tylko powozem i czwórka.

— Kochanego i uczonego sąsiada — piszczy głosik pani z głębi owej budy — stęskniłam się za ich miłym towarzystwem, doprawdy że już zdaje mi się wieki.

— Ha, cóż robić! wyciągam ową barczkę, za nią podlotka najmłodszego, córeczkę Marynie, która Bóg jeden raczy wiedzieć po co tu przyjechała; wreszcie pannę Agnieszkę niby nauczycielkę małżonek Mamidłowskich. Sam godny małżonek, który już w bramie zeskoczył z koźła, po drodze napotkał Oleksę i coś go tam operuje w sprawie obroku dla

koni, zastrzegając się, aby jego cwogocom nie dawano owsa z plewami.

— Dziś, mój drogi Oleksy — kował im sprawiał podniebienie, więc ości by im się powbijają...

Pani Mamidłowska, osoba blisko lat czterdziestu, jest tego rodzaju kobietą, że gdyby nas tylko dwoje było na całym świecie, jeszczebym uciekał od niej. Na jedną minutę buzia jej nigdy się nie zamyka i plecie i gada tak bez związku, bez żadnej myśli, jak wyuczona papuga, nie pytając czy ją kto słucha, nie czekając czy kto odpowiada lub zważa na jej paplanie. Biedaczce tej zdaje się, że jest dobrze wychowaną i umie zabawić towarzystwo, a tymczasem powtarza wyuczone raz komplementa i frazesy, kręci się, do wszystkiego wtrąca i każdego zaczepia. Ja ile możności uciekam zawsze od owego gadającego kołowrotka, ale moja żona po jej odjeździe regularnie dostaje bólu głowy w skroniach, co oznacza pewną migrenę nazajutrz.

— Widzi kochany sąsiad — mówi Odrykoński — roboty pokończyłem, w domu nudno — myślę sobie odwiedzić kochanego sąsiada.

— No i w danym razie pomówić o pewnym interesie... — dorzuca nosowym tonem Raptusiński.

— O tyle o ile, uważasz sąsiadzie, interes interesem, ale przedewszystkiem maleńka pulka preferansa...

— Sprawa ważna dla naszej okolicy — dorzuca Mamidłowski — bo trzeba przyznać, zaśniedzieliśmy trochę w życiu publicznym, a obywatelskie i sąsiedzkie obowiązki także coś znaczą.

— Uważasz kochanie, o tyle o ile... — Przepraszam, znaczą...

— W danym razie i na stanowisku naszym, od którego że nie chcę być z nadto wymagającym, bo pismo śte. powiada: błogosławieni maluczcy... nam wiele zależeć powinno, w danym razie, moi panowie, jestem małym sobie ot robaczkiem, zwyczajnym pionkiem...

— Czego się sąsiad tak skromnie ocenia — odzywam się, aby amatora potocznych słów przyprowadzić do porządku... No, ale cóż to za sprawa?..

— Uważasz sąsiadzie — przedewszystkiem napijemy się wódki... powietrze już ziębi o tyle o ile, dyabelny mieliśmy przymrozek.

Zaciekawiała mię ta ważna sprawa, ale gościnnosc przedewszystkiem, więc biegnę do żony po kluczyki od szafki gdzie wódka. W sali siedzi ona siląc się na spokój, a pani Mamidłowska rzepie jej nad uchem niestworzone grzeczności, jako jest najmilszą osobą w całej okolicy, a ona poprostu zakochana w niej jak w młodym chłopcu.

Wyszukując odpowiedniej flaszki z wódką, słyszę za sobą szept żony.

— A cóżes mi też najlepszego narobił?

— Ja, alboż ich zapraszałem?

— Nie idzie o zapraszanie, tylko ten niewytłumaczony twój upór. Zabrałeś rano kucharza, on mi nic nie upiekł, teraz pijany leży... i co ja tu podam.

— Moja droga przecież w polu się nie upił, ale szukając kaczek... Ot każ właśnie upiec te kaczki... Zresztą ty ko-

chanie masz tak mądrą gospodarską główkę, że dasz sobie radę.

Napiliśmy się wódki z powtórzeniem kolejki i ażeby czasu nie tracić rozłożono stolik do preferansa.

— Powiedzcież mi teraz co to za ważna sprawa? — pytam rozsuwając karty w wachlarz.

Mamidłowski powstał z powagą.

— Idzie moi panowie o oddanie każdemu co mu się należy. W naszej okolicy wiecie panowie, mamy jednego obywatela, którego zasługi że tak powiem wyższe są od zwyczajnych zasług naszych. Domyśla się kochany sąsiad o kogo tu idzie.

— Dalibóg nie. Chęci dobrych mamy wszyscy dosyć, ale zasług...

— No, co tam tyle zagadek — przerywa Odrykoński — uważasz tego Bogumińskiego wybrano sędzią gminnym.

— Tak...

— W danym razie — wtrąca Raptusiński — ja moi panowie wychodząc ze stanowiska naturalnego, jakkolwiek bądź nie jestem zwolennikiem wszelkich nadzwyczajności i odróżnień, ale że wybór Bogumińskiego nastąpił wśród okoliczności, które stronie przeciwnej zdawały się nie konwienować, a w danym razie obywatelstwu nie bardzo przychylny, a nawet rzekłbym wrogi, co nie potrzebuje wyraźniej tu panom markować...

— O tyle o ile uważasz — przerywa niecierpliwac się Odrykoński.

— Wrogię! — to ośmielę się jeszcze raz powtórzyć.

— Jednym słowem — mówię — powiedzcież już raz o co chodzi.

gierze. Prasa francuska przeocza jednak, że Włochom idzie tu głównie o zasadnicze stanowisko, jakie zajmie Turcja względem tych państw, które dla ochrony swych poddanych, interesów handlowych i cywilizacyjnych wyręczają Turcję w utrzymaniu porządku tam, gdzie jej siły zbrojne są niedostateczne, lub wcale ich nie ma. W ostatniej chwili wywołany wprawdzie został spór także z powodu kolonii włoskiej w Tunisie, ale spór ten i prawdopodobny zapowiedziany protest włoski sprowokowany został zarządzeniami francuskimi względem szkół w Tunisie, utworzonych przez kolonie włoskie. Spory te, jak widzimy z powyższego, przechodzą ponownie ze stadyum zwykłej polemiki dziennikarskiej na pole niebezpiecznych reklamacyj dyplomatycznych.

Sejmy krajowe.

Komisja ekonomiczna Sejmu czeskiego poleciła urządzenie ze współudziałem reprezentacji krajowej muzeum handlowego w Pradze. Statut ma opracować Wydział krajowy wspólnie z praską Izłą handlową. Sejm uchwalił na wewnętrznej adaptację nowego muzeum narodowego kredyt do 300.000 ztr.

W Sejmie morawskim, dr. Fux wniósł rezolucję, aby wezwać Rząd, iżby sprzeciwił się stanowczo wszelkiej zasadniczej zmianie państwowej ustawy o szkołach ludowych bądź to w duchu ograniczenia państwowego a rozszerzenia duchownego nadzoru szkolnego, bądź w duchu obniżenia poziomu oświaty ludowej, lub wreszcie w kierunku ukrajowienia (*Verländerung*) oświaty ludowej. Rezolucja domaga się w końcu, aby Rząd wstąpił i zawsze ochraniał i reprezentował instytucje państwowe i krajowe ustawy w szkołach ludowych.

Biskup berneński dr. Bauer wystąpił przeciw powyższej rezolucji i uczynił wniosek o przejście nad nim do porządku dziennego.

W imieniu prawicy oświadczył dr. Schram, że rezolucja jest niepotrzebną, nie na czasie i demonstracyjną, skutkiem czego prawica będzie głosować za przejściem do porządku dziennego. Przy głosowaniu wniosek ks. biskupa Bauera o przejście do porządku dziennego odrzucono 47 głosami przeciw 39 głosom, poczem prawica opuściła salę, a Sejm został zdekompromitowany i niezdolnym do powzięcia prawomocnej uchwały. Marszałek był zmuszonym zamknąć posiedzenie.

Nazajutrz (d. 3 b. m.) zjawiała się prawica w sali obrad opuściła ją jednak skoro podał marszałek pod głosowanie powyższą rezolucję. Pomimo to znalazł się potrzebny komplet albowiem przybyli wszyscy posłowie lewicy, z wyjątkiem trzech a w

sali pozostało pięciu posłów stronnictwa środka.

Rezolucja w tym stanie rzeczy została przyjęta.

Sejm szląski przyjął ustawę o wynagradzaniu nauczycieli religii w szkołach ludowych.

KORESPONDENCYE

Berlin, 2 października.

(Jeszoze pamiętniki cesarza Fryderyka — Dzieło dr. Mackenzie'go. — Z kół protestanckich. — Przedłożenie dla sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego. — Jubileusz bankierski. — Podróż artystyczna pani Sembrich-Kochańskiej.)

(K) Ogłoszony w tych dniach jako rzecz zupełnie nieznana wyciąg z pamiętników cesarza Fryderyka, o bitwie pod Königgrätzem, był już drukowany przed kilkoma laty. Dyaryusz z r. 1886 został w ogóle rozpowszechnionym w więcej niż stu egzemplarzach, a dyaryusz z podróży do Palestyny w przeszło 50 egzemplarzach, które jednak nie ukazały się w handlu księgarskim. Z oboma temi dziełami można spotkać się w tutejszej królewskiej i uniwersyteckiej bibliotece, oraz w wielu bibliotekach prywatnych. Te właśnie wyciągi z kampanii z r. 1866 i z podróży oweczesnego następcy tronu na Wschód, które pojawiły się teraz w wielu pismach niemieckich i zagranicznych niby to wydobyte z ukrycia, były umieszczone dosłownie w biografii cesarzewicza Fryderyka, którą wydawał od r. 1876 do 1878 r. konserwatywny dziennikarz, zmarły przed kilkoma laty tajny radca, Hahn.

Dzieło dr. Mackenzie'go o chorobie cesarza Fryderyka pojawi się w handlu księgarskim około 20 b. m. Edycję niemiecką odbito w 75.000 egzemplarzach, które wobec niesłychanego zainteresowania się tą publikacją, rozejdą się niezawodnie w bardzo krótkim czasie. Za prawo przekładu tego dzieła otrzymał lekarz angielski dwadzieścia tysięcy marek.

Akcyja kardynała Lavigerie przeciw handlowi niewolnikami budzi wielkie zajęcie i została oceniona jak na to zasługuje także w duchownych kołach protestanckich. Na generalnym zebraniu stowarzyszenia „przymierze ewangelickie,” odbytem w tych dniach w Berlinie uczynił superintendent dr. Fabri wniosek, aby przymierze ewangelickie uznało walkę dla stłumienia niewolnictwa w Afryce, jako wspólne z katolikami zadanie i aby starało się wywołać jak najżywszy w tej mierze ruch w całym świecie protestanckim. Wniosek domaga się nadania temu ruchowi cechy międzynarodowej i popierania wszelkimi siłami i środkami szlachetnymi i zasługującymi na najwyższe uznanie usiłowań katolickiego księcia Kościółca. Zebranie, po przemówieniu kilku jeszcze mówców w takim samym duchu, przyjęło jednogłośnie wniosek dr. Fabri'ego.

Jak się zdaje, sejm pruski, do którego wybory odbędą się już w przyszłym miesiącu, zbierze się na zwyczajną sesję dopiero w połowie stycznia p. r. O przedło-

zeniach rządowych, jakie będą wniesione do sejmu, nie dotychczas nie słychać pewnego. Dziekaniki zapowiadają, iż rząd przedłoży projekty ordynacji powiatowej i prowincjonalnej, oraz urzędzenia sądów administracyjnych w W. Księstwie Poznańskim, a to na wzór ustaw jakie już od roku 1872 istnieją we wszystkich innych prowincjach pruskich. Chociaż jednak ustawy te mają na celu rozszerzenie samorządu, to przecież z wielu stron podnoszą się zażalenia, iż jak dawniej tak i teraz przeważa system centralizacji i biurokracji a tylko przybyło sporo obowiązków i kosztów. Nieprzyjazne żywiołowi polskiemu dzienniki niemieckie, upominając rząd aby był ostrożnym w przyznawaniu Księstwu i tej szczypty autonomii, doradzają przykroć tak ustawy, iżby „wszędzie mniejszość niemiecka mogła się oprzeć większości polskiej.“ Zdaniem tych pism, urzędników wybieralnych i korporacje wychodzące z wyborów, należy w prowincji polskiej zastąpić urzędnikami mianowanymi, i korporacjami przez rząd powoływanymi do życia.

Parlament niemiecki ma się zebrać w połowie listopada. Słychać, iż zaraz na jednym z pierwszych posiedzeń rząd wnieśli przedłożenie kolejowe, domagające się w interesie strategicznym zbudowania drugiego toru na wszystkich ważniejszych liniach, przedewszystkiem zaś w Poznańskim i Prusach zachodnich. W budżecie zażąda minister wojny podwyższenia płacy poruczników (premier-poruczników). Płaca ta wynosi obecnie w piechocie 1260 mark rocznie, w broni specjalnej 1338 m. w gwardyi 1500 m. oprócz dodatków, które dochodzą rocznie do 500.600 mark. Płaca ma być podwyższoną o 150 ewentualnie 200 i 250 marek.

Tajny radca i nadworny bankier Gerson Bleichröder, największa potęga finansowa w Niemczech, obchodził w tych dniach 50 letni jubileusz istnienia firmy, którą ugruntował z małych początków jego ojciec Samuel Bleichröder. Ze wszystkich stron świata otrzymał przy tej sposobności Bleichröder depeze z życzeniami a jedną z pierwszych od przebywającego obecnie w podróży cesarza Wilhelma. Pragnąc upamiętnić tę ważną w dziejach swego domu rocznicę zaasekurował szef firmy wszystkich swoich urzędników, których jest legion, w Towarzystwie ubezpieczeń na życie „Nordstern“ a to odpowiednio do wysokości pensji jaką pobierają.

Pani Sembrich-Kochańska rozpoczęła d. 26 b. m. koncertem w Berlinie swą podróż artystyczną po Niemczech, która potrwa do Bożego Narodzenia. Po Nowym Roku wystąpi dziesięć razy w włoskiej operze w Petersburgu, następnie uda się do Moskwy i objędzie znaczniejsze miasta Rosyi. Dnia 1 kwietnia rozpocznie gościnne występy w Rzymie, zkąd po trzytygodniowym pobycie uda się do Paryża, gdzie została zaangażowana na 16 występów.

Cesarz Wilhelm II w Wiedniu.

Opis przyjazdu cesarza niemieckiego Wilhelma IIgo do Wiednia i pobytu jego w stolicy naszej Monarchii, podały nam już w głównych zarysach depeze, tak że pozostaje nam ten obraz uzupełnić tylko niektórymi szczegółami.

Pociąg dworski, który wioził cesarza niemieckiego do Wiednia, przybył do St. Pölten onegdaj o godz. 7 rano. Składał się on z 9 wagonów salonowych, jednego sypialnego i trzech pakunkowych, prowadzony zaś był przez dyrektorów ruchu Wessely'ego i Gerstla. Gdy pociąg nadszedł, weszli do niego oczekujący już w St. Pölten: niemiecki ambasador ks. Reuss i niemiecki *attaché* wojskowy, major Deines, i powitali cesarza Wilhelma. Zaraz potem zastawione zostało śniadanie w wagonie salonowym, w którym wzięli udział także kawalerowie honorowi: bar. Ramberg i pułkownik Pokorny, niemniej świta cesarza niemieckiego. Urzędnicy dworscy śniadali w kwiatami przystrojonej sali gmachu kolejowego. Cesarz Wilhelm nie wyszedł z wagonu. Zewnątrz dworca i w nierzeczowanej jego części zebrała się publiczność. O godzinie 7 m. 5 ruszył pociąg w drogę ku Wiedniowi.

W stolicy od wczesnego rana panowało wielkie ożywienie. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w nocy deszcz padał a wschodzące słońce wysuszyło wilgoć, która jak gęsta mgła wzbijała się w górę i rozplynęła w promieniach słonecznych. Wspaniały poranek jesienny jaśniał nad Wiedniem. O godzinie 7 rano zaczęły dążyć masy na dworzec kolei. Wojsko wśród dźwięków muzyki, w paradzie ustawiło się w pełnych szeregach od dworca kolei zachodniej aż do bramy Burgu po prawej stronie gościńców ulicznych. Po lewej stronie gościńców stała co trzy kroki straż bezpieczeństwa i żołnierze artylerysty. Wiedeń przystroił się chorągwiami o barwach Monarchii, Węgier i państwa niemieckiego; magazyn mebli na

Mariahilfstrasse urządził swoje obrzymie okno wystawowe na I piętrze w ten sposób, że ustawione amfiteatralnie fotole, zajęły damy. Wyglądało to jak piękny tywy obraz. Na chodnikach ustawia się młodzież szkolna i robotnicy, spieszący do fabryk.

Pierwszy przybył na dworzec burmistrz Wiednia p. Uhl, potem Najdostojn. Arcyksiążęta, między którymi Najdost. Następca Tronu w zamkniętym powozie, wreszcie, sam Monarcha w otwartym powozie, w towarzystwie adjutantów.

Na dworcu wspaniały przedstawiał się widok. Oprócz Najjaśn. Pana, Najdost. Arcyksięcia Rudolfa i obecnych w Wiedniu Najdost. Arcyksiążąt, oprócz świty Monarcha przybył poseł austriacki na dworzec berlińskim hr. Szechenyi, komendant korpusu baron König, namiestnik baron Possinger, prezydent policyi Kraus, burmistrz Uhl i członkowie niemieckiego poselstwa w Wiedniu. Ministrowie, generałowie i dostojnicy dworscy nie byli na dworcu. Dworzec był zupełnie zamknięty.

Najj. Pan ubrany był w mundur pułkownika swojego pruskiego pułku gwardyjskiego z gwiazdą i wstęgą orderu Czarnego Orła. Najdost. Następca tronu i Najdost. Arcyksiążę Albrecht mieli również mundury swoich pruskich pułków piechoty, Arcyksiążę Karol Ludwik mundur ułanski pruski, Najd. Arcyksiążę Wilhelm mundur artyleryjski pruski. — Prócz nich byli Najdost. Arcyksiążęta: Ferdynand tokański, Ludwik Wiktor, Rainer, Fryderyk, Ferdynand, Otto, Leopold Salvatore i Franciszek Salvatore.

Na czele niemieckiego poselstwa stał radca Monts, albowiem ks. Reuss wyjechał naprzeciw cesarza Wilhelma. Hr. Monts miał niebieski uniform pruskiego pułku dragonów. Byli jeszcze na dworcu: generalny konsul niemiecki z Pesztu bar. Plessen z żoną i wicekonsul wiedeński p. Vivant. Prócz nich około 30 oficerów niemieckiej rezerwy, mieszkających w Wiedniu. Jako przedstawiciel generalnej dyrekcji kolei państwowych znajdował się na dworcu prezydent bar. Czedit.

Służbę honorową na dworcu kolejowym pełniła kompania pułku piechoty imienia cesarza Wilhelma Igo przybyła z Lewoczcy wraz z muzyką. Przybyli też z kompanią pułkownik Latterer v. Lautenburg i komendant batalionu pułkownik Wessely i stali obok chorągwi pułkowej.

Powoli wjeżdżał do hali pociąg, wiozący cesarza niemieckiego. Gdy się pociąg ukazał, muzyka zagrała hymn *Heil dir im Siegerkranz*, a Najj. Pan, Najdost. Arcyksiążęta jakoteż wszyscy obecni generałowie i oficerowie salutowali cesarza niemieckiego również salutującego, który w wyprzedzonej postawie wojskowej, w oknie pociągu. Miał na sobie mundur pułkownika austriackiego, wstęgą orderu św. Szczepana i wstęgą orderu Czarnego Orła. Gdy pociąg wstąpił, opuścił cesarz Wilhelm pociąg z pospiechem i pospieszył z wyciągniętymi rękami ku Najj. Panu, który szedł naprzeciw niego uśmiechnięty. W tej chwili objął serdecznie cesarza Wilhelma Najjaśniejszego Monarchę, a ten równie serdecznie i silnie uściśnął cesarza niemieckiego. Pozdrówienie było niezwykle serdeczne. Monarchowie trzymali się długo w objęciach i ucałowali trzykrotnie. Potem powitał Najd. Cesarzewicz Rudolf cesarza Wilhelma głębokim ukłonem i podał rękę cesarzowi. Cesarz Wilhelm ujął dłoń Najdostojniejszego Arcyksięcia i uściśnął go. Również uściśnął cesarz Wilhelm Najd. Arcyksiążęta Albrechta i Karola Ludwika, a na powitanie reszty Najd. Arcyksiążąt odwzajemnił się uściśnieniem dłoni.

Obydwaj Monarchowie przeszli do honorowej kompanii, a wtedy można było obserwować cesarza niemieckiego. Wyglądał pięknie w austriackim uniformie i widocznie był przyjemnie i przyjaźnie wzruszony. Twarz miał zarumienioną, a kłaniając się na wszystkie strony, nie miał właściwego surowego wyrazu, który ma być odcieniem jego twarzy. Szybko i elastycznie obszedł front kompanii przy boku Najj. Pana, który przedstawił cesarzowi niemieckiemu komendanta korpusu bar. Königa i pułkownika Latterera. Z obydwojma rozmawiał cesarz Wilhelm bardzo grzecznie.

Nastąpiło przedstawienie świt z obu stron.

W orszaku cesarza Wilhelma wpadała głównie w oczy postać hr. Herberta Bis-marcka w mundurze haftowanym złotem. Podobieństwo hr. Herberta do ojca biskupa Podobieństwo hr. Herberta do ojca biskupa, w oczy. On pierwszy został przedstawiony, a Najj. Pan powitał go bardzo przyjaźnie. Najj. Monarcha przedstawił cesarzowi Uhlhelmowi barona Possingera, burmistrza Uhl i prezydenta policyi bar. Krausa. Do Uhlhelma rzekł cesarz niemiecki: Ciesz się bardzo, że Wiedeń znowu widzę. Burmistrz odrzekł: Cała ludność Wiednia jest wysoce uradowana z odwiedzin Waszej Cesarskiej Mości.

Obaj Monarchowie opuścili dworzec, za nimi szli Najdost. Arcyksiążęta i świty.

— Jest racya.... Co tu się rozwodzić.... Oto urządziliśmy dać bibę, czy tam ucztę dla Bogumiłskiego, we czwartek, w oberży w miasteczku, a to uważasz o tyle o ile, aby w pięty poszła tym.... no rozumiecie co go nie chcieli.... a na tej bibie kochany sąsiad wypowiesz mówkę i kwita....

— Ja, mówkę, bójcie się Boga! — zawołałem odskakując od stołu. Jak żyję jeszcze publicznie nie przemawiałem i nie mam o tem pojęcia. Macie tyłu innych wymowniejszych, ot pan Mamidłowski.

Obaj sąsiedzi stojąc za nim, tylko wzruszyli ramionami tak, że on tego nie widział.

— A naturalnie tylko sąsiad kochany, jako znany ze swych prac literackich możesz temu zadaniu podołać — odzywa się z uszanowaniem Mamidłowski.... I Bogumiłskiemu będzie przyjemniej, że wybitniejsza osobistość.

— Nie potrafię, jak was szanuję nie potrafię i skompromituję....

— Ale co tam uważasz drożyć się! O tyle o ile powiecie parę słów za wasze zdrowie, no i dosyć.... Ot sąsiedzka ucztą....

— Za pozwoleniem — dorzucą Raptusiński — w danym razie byle co nie można.

— A tak, tak — dogaduje Mamidłowski. — Trzeba moi panowie ułożyć pewien program w ten sposób, aby nie narażając się nikomu, powiedzieć naszym przyjacielom, wiecie komu, co my sądzimy. Ja reflektuję na spryt kochanego sąsiada, którego pióro jest postu-szniejsze myśli niż komubądź z nas, że

w danym razie ani się przycepić do czego....

— Daruje sąsiad — przepraszam, ale nie rozumiem co ja mam powiedzieć.

— Uważasz co tu długo gadać — wtrąca Odrzykoński, biorąc karty ze stołu — powiedzmy o tyle o ile, że my jesteśmy, że żyjemy i żyć będziemy na złość każdemu!... No, bierzcie karty.... kto wybiera miejsce? szkoda czasu.... Naczelnik będzie, no, bo trzeba go było zaprosić, kapitan będzie.... Sąsiad Mamidłowski daje, gdzie siadacie?

— Sąsiad Odrzykoński wszystko lubi łapes capes per dominum pstrum a tu moi panowie trzeba ułożyć program....

— Dobrze niech sąsiad ułoży program i przemówi — odpowiadam Raptusińskiemu. — Wiecie o co idzie.... ja się nie podejmuję.

— Co tam rzecz o tyle o ile ułożona; kochany gospodarz powie mówkę toastową krótką, ale tego jak się należy, co go tam uczyć. Kto książki pisze uważacie i ma sławę.... No rozdawajcie karty.... gramy jak zwykle dziesięć punktów za grosz....

Nie chcieli więcej mówić w tym przedmiocie, a ja tak dalece straciłem humor i przytomność, że grałem jak automat przegrawszy coś kilka złotych co również humoru nie poprawiło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. WILCZYŃSKI.

Gdy Monarchowie ukazali się na zewnątrz dworca, tłumy powitały ich okrzykami. Monarchowie wsiedli do otwartego powozu; cesarz Wilhelm siadł po prawej ręce Najj. Monarchy i rozpoczął się wjazd do miasta. Na wszystkich ulicach było serdeczne przyjęcie, okrzyki, powitania kapelusami wzniesionymi w górę i chustkami. Za każdym razem, gdy powóz dojeżdżał do nowego oddziału wojska, odzywały się sygnały trąbkowe, brzmiały komendy, dźwięczała bron przy salutowaniu, muzyki (było ich 10) grały *Heil dir im Sieges Kranz*, a cesarz Wilhelm dziękował po wojskowemu. Za Monarchami jechał Najdost. Następca Tronu, w otwartym powozie, za nim orszak pruski, a hr. Bismarck w pierwszym powozie.

Ożywiony obraz przedstawiał plac Burgu i otoczenie placu Bellaria. Tu stało 6 szwadronów pułku huzarów ks. Józefa Windischgraetza i piesza gwardya z nasadzonymi bagnetami. Z gmachu Ministerstwa spraw wewnętrznych przyglądał się hr. Juliusz Andrassy. O godzinie 8^{3/4} przejechali przez Bellaria pp. Ministrów hr. Kalnoky, hr. Taaffe, Kallay, bar. Bauer, hr. Falkenhayn i mrg. Bacquehem, jako też inni dostojnicy dworscy i udali się do apartamentów Burgu, przyległych do sali Aleksandra, i oczekiwali tu przybycia cesarza Wilhelma.

Po godz. 10 wjechali Monarchowie do Burgu wśród gorących okrzyków, za nimi orszak w 40 ekwipażach. Bezpośrednio przy Bellaria przyjęli cesarza niemieckiego: wielki ochmistrz dworu ks. Hohenlohe i wielki mistrz ceremonii hr. Hunyady — oni też towarzyszyli cesarzowi Wilhelmowi w drodze przez schody. Przed apartamentem ceremonialnym powitała cesarza Wilhelma Najjaśniejsza Pani z Najdost. Arcyksiężną Stefanią, oraz Najdost. Arcyksiężną Marią Teresą, Marią Józefą, Małgorzatą, Marią i Elżbietą. Cesarz niemiecki prowadząc Najj. Panią, udał się do sali zwierciadlanej. Za nimi szedł Najj. Pan, Najdostojn. Arcyksiężne i Arcyksiężęta, którzy byli na dworcu.

W sali „Pietradura“ oczekiwali najwyżsi urzędnicy dworscy, kapitanowie gwardyi, generałowie adjutanci Najj. Pana, p. Minister spraw zewnętrznych i inni Ministrówi wspólni oraz pp. Prezydenci Ministrów.

Cesarz Wilhelm zatrzymał się chwilę w sali zwierciadlanej, udał się potem z Najj. Panem do sali „Pietradura“, gdzie odbył się przedstawienie wymienionych dostojników. Cesarz niemiecki odprowadził Najj. Panią do jej apartamentów, a sam udał się do swojego mieszkania.

Cesarz niemiecki o godz. 12^{1/4} w południe przybył do niemieckiego poselstwa na Metternichgasse, i złożył wizytę księżnie Reuss. Wizyta trwała kwadrans. Potem składał cesarz wizyty Najd. Arcyksiężętom, udzielił też nieoficyjalnej audyencyi ks. Józefowi Windischgraetzowi.

Hr. Herbert Bismarck, który mieszka w Burgu, udał się w godzinę po przyjeździe do Ministerstwa spraw zewnętrznych i złożył tam wizytę p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu i szefowi sekcji p. Szögyeny.

O godz. 1 powrócił cesarz Wilhelm nazad do Burgu i spożył w swych apartamentach śniadanie, na którym byli obecni ks. Reuss i ks. Windischgraetz.

O godzinie 3 objawił cesarz niemiecki życzenie zwiedzenia Akademii sztuk pięknych, dokąd też natychmiast się udał w towarzystwie swych honorowych kawalerów. W Akademii odwiedził cesarz malarza profesora Angeli'ego, z którym rozmawiał przez kwadrans.

Pomiędzy 3 a 4 godziną przyjmował cesarz Wilhelm ks. Filipa Koburskiego, prezydenta ministrów Tiszę i kilku innych dostojników. Na krótko przed udaniem się cesarza na obiad, zajechał przed Burg nuncjusz Galimberti i oddał swą kartę.

O godz. 4 odbył się w sali Aleksandra obiad rodzinny, na którym byli obecni: Najjaśniejsze Państwo, Najd. Cesarzowiczowa, Karel Ludwik, Franciszek Ferdynand, Otton, Ferdynand, Ludwik Wiktor, Ferdynand Tokana, Leopold Salvator, Albrecht, Fryderyk, Wilhelm, Rainer, Mariya Teresa, Mariya Józefa, Małgorzata, Elżbieta, Mariya, ks. Bragunza, ks. Filip i księżna Ludwika Koburscy, ambasador ks. Reuss.

W małej sali redutowej odbył się równocześnie obiad marszałkowski dla świt Monarszych.

Wieczór odbył się w sali ceremonialnej koncert Dworski na cześć niemieckiego Monarchy. Była to jedyna możliwa forma, w jakiej cesarz Wilhelm mógł być uczczony, albowiem ani na przedstawieniu w teatrze nadwornym, ani też w operze nie mógł być obecny z powodu dwukrotnej żaloby, jaką dotąd nosi. Koncert ten był dowodem niewygastłych tradycyij Najd. Domu Monarszego w pielęgnowaniu sztuk pięknych, a przede wszystkim muzyki. Z uprzejmą gościnnością zwrócono w składzie programu koncertu uwagę na zamiłowanie cesarza Wilhelma do

muzyki niemieckiej a przedewszystkiem do Rysz. Wagnera.

Obaj monarchowie otoczeni byli na koncercie gronem najwyższych dostojników stolicy. Przybyli do sali koncertowej o godz. 8, najpierw Najj. Pani, prowadzona przez cesarza niemieckiego, który miał na sobie mundur swego austriackiego pułku huzarów nr. 8, dalej Najj. Pan w uniformie pułownika pruskiego, prowadząc pod ramię Najd. Cesarzowiczową, dalej Najd. Cesarzowicz Rudolf w mundurze pułownika brandenburskiego pułku nianów z Najd. Arcyksiężną Marią Teresą, a dalej inni Najd. Arcyksiężęta i Arcyksiężne. Na trzech fotelach ustawionych przed estradą usiedli: w środku cesarz Wilhelm, na prawo od cesarza Wilhelma Najj. Pani, na lewo zaś Najj. Pan. Najj. Pani miała na sobie wspaniałe stroje brokatowy koloru erème, przybrany koronkami i brunatnymi piórami, we włosach dyadem brylantowy i corsage wyszywany brylantami i szmaragdami. Najd. Cesarzowiczowa Stefania miała błękitny strój z narzutką, dzierganą srebrem i naszywaną szmaragdami.

Inne panie z najwyższej arystokracji miały na sobie toalety przeważnie jasne.

Z pp. Ministrów byli obecni: hrabia Kalnoky, hr. Taaffe, Tisza i inni. Bardzo licznie była reprezentowana generalicya, ciało dyplomatyczne i arystokracja węgierska w strojach magnackich. Z duchowieństwa był obecny kardynał Ganglbauer, arcybiskup hrabia Schönborn, biskupi Angerer i Gruseha.

Koncert, dyrygowany przez kapelmistrza nadwornego, Hellmesbergera, rozpoczął się uwerturą Rossiniego do „Wilhelma Tella“. Następnie śpiewał Reichmann arję Wolframa z „Tannhäuserów“, pani Papier spiewała pieśń Szuberta „Kreuzzug“ i Mozarta „Wiegenlied“, dalej śpiewał van Dyck arję z „Lohengrina“, Winkelmann arję Marschnera z „Vampyr“, pani Materna arję Elżbiety z „Tannhäuser“, Hellenberger i Zamara odegrali duet na wiolonczeli i harfie Szuberta „Ave Maria“, wreszcie, pani Lucca odśpiewała romanse z Mozarta, „Figaro“ i arję z Ponchielli'ego „Giocondy“. Zakończył koncert odegranie kompozycyi Hellmesbergera „Ballscenen“, na 30 skrzypiec, harf i basów.

Po koncercie odbyło się *cercle*, podczas którego Najjaśniejsze Państwo i cesarz Wilhelm zaszczytli wielu z artystów przemówieniem i podziękowaniem. Cesarz Wilhelm dziękował nadzwyczaj serdecznie kapelmistrzowi Hellmesbergerowi, poczem zaszczytli dłuższem przemówieniem nuncjusza Galimberti'ego.

Po koncercie opuścili Najdostojniejsi Goście tym samym trybem i w tym samym porządku salę, w jakim do niej weszli.

Sprawa dr. Geffkena.

W sprawie dr. Geffkena donoszą dzienniki, że rząd niemiecki posiada podobno spis wszystkich osób, które otrzymały od cesarza Fryderyka kopie jego pamiętników z roku 1870—1871, dalej, że na rozkaz cesarza zastanawiają się teraz nad sposobami, jakby ściągnąć owe egzemplarze i złożyć je w archiwach domu cesarskiego. Liczba takich osób, które zostały odszczególnione w ten sposób przez cesarza Fryderyka, ma być większą niż dwadzieścia. Dalej słychać, że żona dr. Geffkena była w poniedziałek w Friedrichsruhe, aby tam u księcia Bismarcka wstawić się za mężem, ale nie została przyjęta. Również dłuższy telegram, w tej samej sprawie wysłany, pozostał bez odpowiedzi. Geffken — jak się zdaje — wkrótce ma być przywieziony do Berlina i osadzony w małym więzieniu w starym Monacie. Tu przesłuchiwać go będzie naczelny prokurator państwa, Teschendorf.

W kołach berlińskich, nawet przychylnych uwięzionemu, nie sądzą, jakoby cesarz Fryderyk miał upoważnić dr. Geffkena do ogłoszenia w trzy miesiące po jego śmierci dyaryusza z czasów niemieckofrancuskiej wojny. O takim upoważnieniu byłaby coś wiedziała cesarzowa wdowa, a ta właśnie była niezmiernie zdziwiona, gdy się dowiedziała o publikacji. Nie ma wątpliwości, że profesorowi Geffken zostanie wytoczony proces o zbrodnię zdrady kraju. *Berl. Tagblatt* dowiaduje się, iż cesarz był z początku przeciwnym wytoczeniu procesu i zezwolił na krok taki wówczas dopiero, gdy książe Bismarck zagroził ustąpieniem. Półoficyjalna *Post* w namiętny sposób obwinia Geffkena, iż w latach od 1862—1866, jako hanzeatycki reprezentant w Berlinie, i później w Londynie, występował przeciw polityce pruskiej, a następnie i niemieckiej. W skutek wstawienia się następcy tronu, w którego zaufanie umiał się wcisnąć, został on profesorem w Strasburgu. W *Contemporary Review* ganił on w roku 1887 cesarską politykę w kwestyi bułgarskiej za

to, że pozwoliła na usunięcie Battenberga, i wyraził się również nieprzychylnie o septenacie i o rozwiązaniu parlamentu. Szedł on zawsze razem z Windthorstem i Hammersteinem. Geffken, pisze dalej *Post*, publikując „Pamiętnik“ cesarza Fryderyka, był tylko narzędziem partyi wolnomyślniej, która chciała przez tę publikację poprzeć sprawę urzędzenia ministerstw państwa.

Dekret francuski o cudzoziemcach.

Journal officiel ogłosił wspomniany już dekret z motywami, który opiewa:

Artykuł 1. Każdy nieuprawniony do pobytu we Francyi cudzoziemiec, który chce stałe zamieszkać we Francyi, obowiązany jest w przeciągu dni czterdziestu z przybyciem do kraju w merostwie tej gminy, w której się osiedlić zamierza, złożyć oświadczenie zawierające daty następujące: 1. Imię i nazwisko i imiona swoich rodziców. 2. Narodowość. 3. Miejsce urodzenia. 4. Ostatnie miejsce zamieszkania. 5. Zawód albo środki utrzymania. 6. Imię, wiek i narodowość swojej żony i nieletnich dzieci, jeżeli z nim przybywają do Francyi. Do powyższej deklaracji mają być dołączone potrzebne dowody. Jeżeli dowodów tych niema w ręku, to może mer za przyzwoleniem prefekta oznaczyć czas dla dostarczenia rzeczonych dowodów. Składający deklarację otrzyma potwierdzenie złożenia tego aktu bezpłatnie.

Artykuł 2. W Paryżu i Lugdunie składać należy deklaracje u prefekta departamentów Sekwany a względnie Rhône.

Artykuł 3. W razie zmiany miejsca zamieszkania, złożona ma być nowa deklaracja w merostwie nowego miejsca zamieszkania.

Artykuł 4. Zamieszkałym we Francyi obecnie a nie posiadającym do tego uprawnienia cudzoziemcom, wyznacza się czas jeden miesiąc dla zadośćuczynienia powyższym przepisom.

Art. 5. Wykroczenia przeciw tym formalnościom podlegać będą karom policyjnym, które wszakże nie uwłaczają prawu ministra spraw wewnętrznych co do wydania z kraju.

W motywach powiedziano:

Dochodzenia statystyczne wykazują, że znaczna ilość cudzoziemców, przybywających we Francyi, ciągle jeszcze jest pomnażana nowymi przybyszami. Stan ten zwrócił szczególnie uwagę rządu, który za przykładem wielu innych narodów uważał za rzecz stosowną, ułatwić administracyi poznanie warunków przybywania i osiedlania się osób i całych rodzin na naszym terytorium. Dekret będzie zastosowany do mieszkających i osiedlonych we Francyi cudzoziemców i do tych, którzy mają zamiar się osiedlić.

Włożony na te osoby obowiązek przedstawiania udokumentowanej deklaracyi, nie powinien wywołać żadnego protestu względem naszych traktatowych zobowiązań, ponieważ rozporządzenie to nie ma na celu nałożenia jakiegokolwiek podatku. Nowe to rozporządzenie zastosowane będzie tylko do tych, którzy się stale osiedlili we Francyi a nie obarcza bynajmniej tych cudzoziemców, którzy dla interesów lub dla rozrywki czasowo tylko tu przebywają.

KRONIKA

Lwów, 5 października.

— **Uroczystość Imienia Najj. Pana** obchodzona była wczoraj w całym kraju, podobnie jak w jego stolicy, solennymi nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań, przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, młodzieży szkolnej i licznych rzesz pobożnych. W Krakowie, o godzinie 10 rano, JE. ks. biskup Dunajewski w asystencyi duchowieństwa odprawił w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział władze rządowe i autonomiczne, wojskowość, profesorowie uniwersytetu oraz rozmaite zakłady naukowe, korporacje, tudzież publiczność.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły rz. kat. urzędowi parafialnemu w Muzyłowicach, powiatu jaworowskiego, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Zaręczyny.** Księżniczka Mariya Teresa Bourbon, córka ks. Matyldy Ludwika bawarskiej i hr. Trani, księcia obu Sycylii, zaręczona została w Karlsbadzie z księciem Wilhelmem Hohenzollern. Księżniczka, kuzynka Najj. Pani, liczy obecnie lat 21; książe 24.

— **W Krzeszowicach** odbyło się wczoraj polowanie na jelenie, w którym wziął udział generał-komendant krakowski, ks. Windischgrätz.

— **Wystawa prac rysunkowych** słuchaczy tutejszej c. k. Szkoły politechnicznej, będzie otwarta w sali rysunkowej V (na I piętrze) tej szkoły od dnia 6 do 15 b. m., codziennie od godziny 10 do 5.

— **P. Bandrowski**, znany z występów na tutejszej scenie młody śpiewak, w ostatnich dniach debiutował w operze miejskiej w Graczu, mianowicie w partyi Masaniella w „Niemej z Portici“, tudzież Eleazara w „Żydówce“. *Grazer Volksbl.* oddaje wielkie pochwały talentowi zarówno muzykalnemu, jak i dramatycznemu artyście polskiego i zapowiada mu piękną przyszłość na scenie. Zwłaszcza w demonicznych wybuchach Eleazara miał być p. Bandrowski porywającym, a głos jego w tej partyi odznaczał się przedziwną pełnią i czystością.

— **Z teatru.** W przyszłym tygodniu wystąpi znana nam debiutantka panna Charlemont w „Słubach panińskich“ w roli Klary. Panna Mira Hellerówna została zaangażowaną na naszą scenę jako mezzo-sopranistka.

— **Repertuar teatralny.** Dziś po raz drugi „Lena“, dramat w 5 aktach Jasięńczyka. — W sobotę „Wesoła wojna“, operetka w 3 aktach Straussa. Czwartego gościnny występ pani Bockaja. — W niedzielę po południu „Kapelusze słomkowy“, komedia w 5 aktach Labiche'a. — Wczoraj „Giroflé-Girofla“, operetka w 3 aktach Lecoqua. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) „Wyznanie“, dramat w 1 akcie Sary Bernhardt. 2) „Pan Benet“, komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry. 3) Po raz pierwszy „Pierwsza miłość“, komedia w 1 akcie Alf. de Launay. 4) „Skrzypce czarodziejskie“, operetka w 1 akcie Offenbacha. — We wtorek „Sinobrody“, operetka w 3 aktach Offenbacha.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 5 b. m., według sprostżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około +13°C., pochmurno, powietrze wilgotne i nader niespokojne, deszcz.

Średnia temperatura ubiegłej pogodnej doby była +10.6°C., najwyższa dziś rano +13.0°C., najniższa w nocy +9.0°C.

Opad deszczu na dobę od 8 rano wynosił 19.9 mm.

Telegramy co do rozkładu prędkości powietrza w Europie jeszcze nie nadeszły.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 754 mm.

— **Przejechanie.** Józef Raszkowski, parobek, jadąc ulicą Grodzickich nieostrożnie, najechał przy skręcie do R-ku 8-letniego Wiktora Jareckiego, który szczęściem odniósł tylko lekkie obrażenia na nodze. Raszkowskiego aresztowano.

— **Niebezpieczeństwo pożaru.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem zauważano dym w sieniach kamienicy Arona Filipa pod l. 15 plac Bernardyński, dobywający się z piwnicy. Paliło się, jak wnet stwierdzono, drzewo rąbane, które ktoś przedtem oblał naftą; znaleziono nawet na miejscu stłuczoną flaszkę z nafty. Straż pożarna stłumiła ogień. Sledztwo jest w toku.

— **Bójka żebraków.** Wczoraj wieczór między dwoma żebrakami: 14-letnim Antonim Jarosławskim, któremu braknie obu nóg, a Józefem Michalskim, 18 lat liczącym, kaleką o jednej tylko nodze, przyszło do sprzeczki do bitki, przyczem ostatni skaleczony został nożem w twarz tak, że musiano go odwieźć do szpitala. Jarosławskiego aresztowano.

— **Pożar na dworcu w Krakowie.** Wczoraj w południe zaalarmował straż pożarną w Krakowie automat z urzędu telegraficznego na dworcu kolei. W trzy minuty po zaalarmowaniu stanął na zelniku straży p. Emino wiec wraz z dwoma plutonami na miejscu i przekonano się, że w składzie pakunków na dworcu, w skutek nieostrożności służby nastąpiła tak silna eksplozja gazu, że nie tylko wysadziła drzwi i okna w samym magazynie, ale nadto powysadzała szyby w budynkach i wagonach kolejowych, o kilkadziesiąt metrów odległych. Dach skłany nad peronem uległ również uszkodzeniu. Od eksplozji zapalił się w składzie gaz i pakunki podróży, co jednak zostało wcześniej ugazonom. Strażnik skarbowy, przypadkowo przed tym magazynem stojący, został ciężko skaleczony i do szpitala odwieziony. O wypadku zawiadomiono bezwzględnie dyrekcycę gazowni miejskiej. Szczegółem wypadek ten zdarzył się w takim czasie, w którym nie było publiczności na peronie, eksplozja była bowiem tak silną, że nikt z tych, którzyby się w tej przestrzeni znajdowali, nie byłby uszedł szwanku.

— **Wypadek kolejowy.** W 75 kilometrze linii Chyrów-Stryj kolei Państwowej, pod Drohobyczem znajduje się rampa, która około południa 30 września była zamknięta, ponieważ przejeść miał pociąg osobowy, zdążający ku Stryjowi. Przed rampą tą pozostawił włóścianin Stefan Bury z Kołopa wóz zaprzężony parą wołów, na którym siedziała jego żona z dwójkiem drobnych dzieci, a sam odszedł. Przy zbliżeniu się pociągu spłoszyły się woły i zaczęły gwałtownie napierać na zapórę ram-

py, co widząc maszynista usiłował zatrzymać pociąg, co się też stało, ale niestety za późno. Woły bowiem przełamały zapórę i wraz z wozem padły na tor, a pociąg zdruzgotał wóz, przyczem nieszczęśliwa Burowa dostała się pod koła i odniosła tak ciężkie skaleczenia, że w krótkim czasie po tym wypadku zakończyła życie. Oboje dzieci doznały tylko lekkich kontuzji. Burego pociągnięto do odpowiedzialności za pozostawienie wołów bez dozoru.

Do Rady powiatowej przemyskiej, przy wyborze uzupełniającej dwóch członków z grupy gmin wiejskich, wybrani zostali: naczelnik gminy Sołowy, Oleksa Lemik i ks. Julian Lewicki, gr. kat. dziekan i proboszcz w Słowicze.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Bóbrce, z grupy gmin mijskich, rozpisany został na dzień 12-go listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

O pożarze w Sołotwinie otrzymaliśmy dziś rano drogą telegraficzną następujące szczegóły: Przyczyna nieszczęścia dotąd nie została zbadana. Zgorzało 150 domów i tyleż rodzin jest bez dachu, w tej liczbie 8 katolickich, reszta żydowskich. Strata pogorzalców wynosi około 200.000 zł., a pokryta jest ubezpieczeniem ledwie na 30.000 zł. Pożoga jest już stłumiona. — Na pierwszą wiadomość o klęsce, Prezydium c. k. Namiestnictwa przesłało na ręce c. k. starosty w Bohorodczanach kwotę 200 zł., jako doraźne wsparcie dla pogorzalców.

Pożar lasu. W Spasie, powiatu staromiejskiego, dnia 26 z. m. wybuchł pożar w zrubie dworskiego lasu i zniszczył 4 sęgi drzew opałowych, oraz 60 kup tyk do chmielu. Zachodzą poszlaki, że ogień wzniesiony był zbrodniczą ręką, a dochodzenie jest w toku.

Świadkami strasznego wypadku byli mieszkańcy wsi Kożuchowa, pod Radomiem. W dniu 23 września wybuchł tam pożar w stodole włościanina Binkusa. Ów Binkus ożenił się przed laty z wdową, właścicielką osady. Półki dzieci jej były małe, używał szczególnie jej dostatków. Skoro jednak żona umarła, a dzieci dorosły, zaczęły źle obchodzić się z ojczymem, starcem zniedołężniałym, a w końcu kazali mu wynosić się z chaty. Tego starzec, przywiązany do siedziby, znieść nie mógł. Kiedy więc starsze dzieci były w polu, wyprawił młodsze z domu, sam zaś podpaliwszy stodołę od wnętrza, legł w niej i uchodził nie chcąc, chociaż wiedział, że czeka go śmierć niechybna. Wydobyto go też z pod zgłiszcz z opaloną ręką i bokiem i z przewiązanymi chustką oczyma.

Dzieje teatru polskiego. *Kurier Warszawski* dowiaduje się, że pewne grono artystów i literatów zabrało się do opracowania wyczerpującego i obszernego dzieła o teatrze polskim. Materiały do dzieła stanowi cenna spuścizna po artystyce teatrów warszawskich, Michała Chomińskiego, który pozostawił znaczną kolekcję portretów, rękopisów, afiszów, notat itp. Również bogate materiały, nader skrzętnie od wielu lat zbierane, posiada p. Julian Heppen, dziennikarz warszawski.

Księżna Montleart ofiarowała na budowę szpitala w gminie Ottagring, pod Wiedniem, kwotę 150.000 złr.

Ślub. Dnia 2 b. m. w kościele św. Marcina w Poznaniu, pobłogosławiony został przez ks. licencyata Taczanowskiego, proboszcza z Grodziska, związek małżeński pomiędzy panną Barbarą Jerzykiewiczówną, córką pp. Władysława i Jerzykiewiczów z Poznania, a panem Józefem Taczanowskim z Siedlemina, synem pp. Belesławowstwa Taczanowskich. Do nowożeńców przemówił od ołtarza ks. proboszcz Taczanowski, krewny pana młodego.

Powódź. Okolice Genewy, również jak niektóre okolice Sabaudyi, nawiedzone są od kilku dni pustoszącymi powodziąmi. Woda podmyła wiele domów, zniszczyła ogrody i winnice, a miejscami przerwała komunikację. Z Genewy wysłano pomierów w zagrożone miejsca. Kilka osób utonąło. Ruch pociągów między Seyssel a Ambérieux wstrzymano.

Krwawe obrzędy religijne. Gazeta *Kaspij* opisuje obchodzoną przez mahometan w Baku, d. 28 września, uroczystość religijną, zwaną „Szachreja“. Dla zapobieżenia krwawym starciom miejscowy poliemiaster już od 5 godz. rano rozstawił przy wszystkich meczetach żołnierzy z bronią. W części miasta Tazapir, do głównego meczetu przybyło około 6000 Persów, których nie wypuszczała policja aż po skończeniu nabożeństwa. Od rana do późnej nocy policja była na nogach. Na meczetach powiewały czarne flagi a tłumy muzulmanów w szatach żałobnych spełniały swe obrzędy na pamiątkę Husseina Alięgo. Na dziedzińcu głównego meczetu odbywało się isticie teatralne przedstawienie, przyczem zadawano sobie wzajemnie rany w twarze i głowy. Ten fanatyczny obrzęd na cześć Husseina, zaraźliwie oddziaływały na Persów, zamienił się w rzeź prawdziwą. Kluto się wzajemnie kindztałami

i nożami. Według pojęciatych fanatyków, rana zadana na cześć Husseina, winna się prędko zagoić, jeśli zaś będzie śmiertelna, to umrzeć dla Husseina jest zasługą.

Boulanger w więzieniu. Opowiadano już o Boulangerze wiele rzeczy, jedne zabawniejsze od drugich, lecz palma pierwszeństwa pod tym względem należy się słuszenie pewnemu organowi prowincjonalnemu francuskiemu, który ogłasza co następuje:

„Ponieważ generał stawał się coraz niebezpieczniejszym, p. Floquet postanowił zgładzić go z powierzchni świata. Jako nowożytny *Masque de fer* „dzielnicy Georges“ jęczy w podziemiach jednego z więzień Orleanu.“(1)

Izba perfumiarzy. Izba perfumiarzy nazywa Rochefort francuską Izbę deputowanych i bardzo słuszenie, skoro w wydatkach jej za ostatnią sesję figuruje suma 1800 franków za wodę kolońską.

Największy most na kuli ziemskiej obecnie budują w Szkocji nieopodal Edynburga i już w październiku roku przyszłego ma on być oddany do użytku publicznego. Most ten ma długości 2 kilometry, a wznosi się na 150 stóp nad powierzchnią wody, największe więc okręty przepływać będą mogły pod nim swobodnie. Z projektem jednak jeszcze śmielszej o wiele budowy wystąpił już inżynier Lindenthal, z Pittsburga. Most projektowany przez niego ma zawisnąć nad Hudsonem pomiędzy New-York-City a północnym brzegiem New-Yersey. Projekt został już przedstawiony kongresowi Stanów Zjednoczonych i będzie prawdopodobnie przyjęty. Ma to być most w jednym tylko łuku na 2860 stóp długim a więc o 1150 dłuższym od największego z istniejących dotąd łuków mostowych. Na obu brzegach rzeki Hudson umieszczone będą podwójne wieże, na 500 stóp wysokości i stojące na fundamentach ze skał naturalnych. Koszta budowy tego mostu wyniosą według obliczenia inżyniera Lindenthala 10.000.000 dolarów, inni wszakże inżynierowie przypuszczają, że osiągną 40.000.000 dolarów.

Nowy lord major Londynu wybrany został na posiedzeniu City dnia 29 z. m. na miejsce dotychczasowego mr. Polidora Kaysera, w osobi. aldermana mr. Whitehead, fabrykanta wachlarzy. Nowy lord major należy do stronnictwa postępowego i jest zwolennikiem wszelkich ustępstw dla Irlandyi. Jednocześnie ubiega się p. Whitehead o mandat do parlamentu z okręgu Westmoreland.

Nowy Robinson. Parowiec, który przyplął niedawno do Queenstown z New-Yorku przywiózł list do tamiecznego mieszkańca, Murtagh, od przyjaciela jego, kapitana Green, osiadłego na jednej z niezamieszkałych wysp Oceanu Spokojnego, nazwiskiem Ojee. Sądzono powszechnie, iż kapitan Green zginął. W r. 1858 odplłynął z New-Yorku do Australii na parowcu „Confederation“, którym dowodził. Odtąd nie miano o nim żadnych wieści. W liście swoim, pisany na starej potłuszczonej bibule, datowanym z lipca 1887 r., opowiada, że okręt jego po 9 tygodniowej żegludze zatonął podczas burzy. Z całej załogi ocalało na spuszczonej łodzi tylko dwóch mężczyzn, dwie kobiety i on. Po czterdziestu dniach dobili oni do koralowych skał na wyspie Ojee; była ona niezamieszkała, posiadała jednak w obfitości zwierzyzny, ryb, owoców i wody. Kobiety poślubiły swych towarzyszy niedoli, w następstwie czego ludność wyspy powiększyła się. Obecnie posiada 12 mieszkańców. Czują się oni zupełnie zadowoleni, brak im tylko gwałtownie odzieży. Przez te trzydzieści lat trzy tylko okręty przepływały obok ich wyspy, lecz ostatni zaledwie dojrzał ich znaki. Kapitan Green ma obecnie lat 68. Nowoczesny ten Robinson cieszy się najlepszym zdrowiem.

Krwawe zajścia w Afryce. Według relacji korespondentów pism angielskich, w Zanzibarze zabili krajowcy 13 Niemców, 2 urzędników, 11 służących. Sułtanowi oświadczyli, że zgoda nie ma prawa wydawać ich kraju Niemcom Ci ostatni zewsząd uciekli pod opiekę angielską. Handel zupełnie ustał, powaga sułtana całkiem upadła. Z wnętrza kraju ciągną tysiące na obronę wybrzeży. — Z Brucksi donoszą, że nową czwartą wyprawę do Afryki podejmuje pułkownik belgijski Lehure, a to głównie w celu urządzenia na wybrzeżu, u kresów Sahary, sanatorium, jako schroniska dla podróżników i misjonarzy. — O wyprawie, urządzonej przez Niemcy w celu dania oświeczy Eminowi baszy, piszą z Berlina do *Hamburger Nachr.*, że porucznikowi Wissmanowi powierzono będzie dowództwo nad strażą przednią jako doświadczonemu podróżnikowi i znawcy kraju; strażą tylną dowodzić będzie dr. Peters. Wissman zastrzegł sobie podobno zupełną niezależność i wolność działania. Która z trzech głównych dróg do wybrzeża do jeziora „Wiktorja-Nianza“ nowe karawany wybiorą, dotychczas jeszcze nie wiadomo.

Treść nr. 18 pisma „Bonus Pastor“ z 26 września b. r. zawiera: Nowe Officium Rozańcove. — Dział kaznodziejski: Szkic LX. na niedzielę 20 po Świątkach. — Uwagi Włodzimierza Sołowiewa: „O naucz dwunastu Apo-

stołów (dokończenie). — Z mowy dr. Windhorsta. — Kwestye kanoniczne i teologiczne: Spowiedź z kartki. — Bibliografia. — Kronika: Rzym, Ziemia polskie, Austria i Afryka. — Wiadomości dycecezyjne z archidiecezyji lwowskiej obrz. łac., z dycezyji tarnowskiej i krakowskiej. — Ogłoszenia.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 20 ct. Dla członków wstęp wolny

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pocztowe kasy oszczędności. Wedle ogłoszonego właśnie sprawozdania dyrektora urzędu pocztowych kas oszczędności, rady dworu Wacka, złożono w miesiącu wrześniu na książeczki oszczędności 1,220,360 zł., wycofano 1,169,658 zł.; w obrocie czekowym złożono 49,485,266 zł., wycofano 50,064,175 zł. Liczba właścicieli książeczek zwiększyła się we wrześniu o 3745, zaś liczba właścicieli czeków o 105.

W Galicji złożono na książeczki oszczędności 92,741 zł., wycofano 68,528 zł., w obrocie czekowym złożono 1,943,578 zł., wycofano 540,842 zł., ogółem złożono 2,036,319 zł., wycofano 609,371 zł.

Rezultaty kampanii gorzelnianej 1888/89 w Monarchii austro-węgierskiej tak się przedstawiają: W dziesięciu miesiącach kampanii wyniosła produkcja spirytusu w Przedlitawii 818,976 hektolitrow 100 stopniowych, z czego przypada na Galicję 295,000, na Czechy 247,000, na Austryę Niższą 91,000, na Morawę 79,000, na Śląsk 46,000, a na Bukowinę 31,000 hektolitrow. W Węgrzech wynosiła w tymże czasie produkcja 766,666 hektolitrow; w porównaniu z kampanią zeszłoroczną wzrosła produkcja w Austrii o 3,38 miliona hektolitrow, natomiast obniżyła się w Węgrzech o 1,65 miliona, tak, że w całej Monarchii obliczają wzrost produkcji na 1,73 miliona. Eksport spirytusu za granicę ustał prawie zupełnie, bo gdy w ciągu zeszłorocznej kampanii wynosił jeszcze 76,000 hektolitrow, obecnie spadł na 31,000 hektolitrow, z czego wypada na Austryę 19,231, na Węgry 11,819 hektolitrow.

Kongres młynarski w Paryżu stwierdził, że wydajność ziemi pod uprawę zbożową podniosła się już we Francji z 10 na 15-77 hktl. z hektaru. Dla potrzeb Francji potrzebują podnieść na 17 hktl.; eksport byłby możliwy dopiero przy 25 hktl. W Anglii wynosi wydajność 29 hktl.

Targ zbożowy.*) Dnia 5 października 1888 r.

Lwów, pszenica 7— do 7 30, żyto 5— do 5 60, jęczmień browarny 5— do 7—, owies 5 60 do 6—, groch 4 50 do 10 5; wyka 4 50 do 5—, rzepak 10 50 do 11—, lnianka —, konieczna czerwona 40— do 45—, konieczna biała 40— do 48—, konieczna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6 80 do 7 10, żyto 5— do 5 30, jęczmień browarny 5— do 6 80, owies 5 30 do 5 80, groch 5 50 do 10—, wyka 4 30 do 4 75, rzepak 10— do 12—, lnianka —, konieczna czerwona 40— do 44—, konieczna biała 40— do 47—, konieczna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6 70 do 7—, żyto 5— do 5 20, jęczmień 5— do 6 70, owies 5 25 do 5 70, groch 5 10 do 9—, wyka 4 50 do 5 10, rzepak n. 10— do 11 85, lnianka — do —, konieczna czerwona 38— do 44—, konieczna biała 39— do 46—, konieczna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 6 85 do 7 40, żyto 4 70 do 5 15, jęczmień 5— do 6 75, owies 5— do 5 50, groch 4 40 do 9—, wyka 4 10 do 4 80, rzepak 10— do 11 15, lnianka — do —, konieczna czerwona 35— do 43—, konieczna biała 31— do 35—, konieczna szwedzka — do —, tymotka 20— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 40— do 100— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pre loco Lwów 31— do 31 50 zł.

Usposobienie spokojniejsze, gdyż kupy porozumieli się, ażeby parę dni po targu zbożowym nie kupować.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(L) XI posiedzenie zajął dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 45 przed południem.

Urlopy otrzymali pp. Wernicki na 2 dni, Mikołaj hr. Wolański na dni 8, a JE. Minister br. Ziemiałkowski do końca sesji bieżącej.

JE. p. Marszałek odczytał pismo JE. Namiestnika komunikujące telegraficzny rozkaz Najj. Pana, z d. 4 b. m. a polecający JE. Namiestnikowi, ażeby Sejmowi wyraził Monarsze podziękowanie za życzenia złożone w dniu Imienin.

W pierwszym czytaniu odesłał Sejm sprawozdania Wydziału krajowego: a) z czynności w zakresie przemysłu krajowego, do komisji przemysłowej; b) o Banku krajowym, do komisji bankowej; c) o regulacji rzeki Nowego Brnia z dopływami, do komisji gospodarstwa krajowego

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy nad projektem ustawy gminnej dla 29 znaczących miast, a mianowicie przedłożyła komisja gminna swoje wnioski co do §§. 96—99, które na poprzednim posiedzeniu pozostawiła Izba w zawieszaniu, w skutek wniosku pos. Merunowicza, który — jak wiadomo — domagał się, ażeby w miastach, objętych niniejszą ustawą, dla zawiadywania spraw specjalnych chrześcijańskich wybraną została osobna komisja zarządzająca z 18 członków, na wypadek, gdyby w którym z tych miast ludność chrześcijańska stanowiła mniej niż 3/4 ogółu ludności.

Komisja gminna wnosi, ażeby Izba uchwaliła §§. 96—99 według jej wniosków, a dalej wnosi komisja, ażeby Izba poleciła Wydziałowi krajowemu zbadanie sprawy poruszonyj we wniosku pos. Merunowicza, wspólnie z Rządem, i ażeby Wydział krajowy swoje wnioski przedłożył Izbie na następnej sesji.

Izba, zgodnie z powyższym wnioskiem, uchwaliła §§. 96—99 według wniosków komisji gminnej, uchwaliła dalej bez dyskusji proponowaną rezolucję odnośnie do wniosku pos. Merunowicza, wreszcie uchwaliła rezolucję, wzywając Wydział krajowy, aby wypracował ordynację wyborczą dla 29 miast objętych nową ustawą gminną, którą Sejm uchwalił w III czytaniu.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o projekcie uzupełnienia obwoławania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzelskim, które miał przedstawić pos. Poppel, spadła z porządku dziennego z powodu nieobecności członka Wydziału krajowego, dr. Wereszchyskiego.

Zgodnie z wnioskiem komisji szkolnej, przedstawionym przez posła Mateckiego, odstąpił Sejm krajowej Radzie szkolnej do zbadania i załatwienia petycje: Grona nauczycielek 3-klasowej szkoły żeńskiej w Buczaczu o zreorganizowanie szkoły na 4-klasową; Rady szkolnej miejscowej w Horozance o rozpisanie konkursu na posadę nauczyciela w Horozance; Zwierzchności gminnej Czerniowcy o przeistoczenie szkoły jednoklasowej na dwuklasową; Jana Hoffmana, kierownika przy 4-klasowej szkole w Siemianówce o przyznanie dodatku za kierownictwo; Zarządu prowizorycznej 4-klasowej szkoły w Siemianówce o zorganizowanie tamtejszej szkoły na 4-klasową; miejscowej Rady szkolnej w Strusowie, pow. trembowelskiego o remunerację dla tymczasowej nauczycielki Maryi Dobrowolskiej; gminy Niedary, pow. bocheńskiego o zamienienie szkoły filialnej na etatową; gminy miasteczka Niepołomic o spieszne zorganizowanie tamtejszej szkoły 2-klasowej na 4-klasową.

Petycję miejscowej Rady szkolnej w Ochotnicy o przeistoczenie szkoły 1-klasowej na 2-klasową, odstąpił krajowej Radzie szkolnej do zbadania i ewentualnie do możliwego uwzględnienia.

Petycję Rady gminnej Dąbrówki Bręńskiej o uwolnienie od płacenia datków konkurencyjnych na regulację rzeki Nowego Brnia, tudzież rzeki Zabnicy, odstąpił Sejm Rządowi do zbadania i załatwienia, a petycję spółki wodnej dla regulacji Wisłoka i Pielnicy w Besku o subwencję, odstąpił Wydziałowi do zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższej sesji.

Petycję Jędrzeja Bogazza, rolnika z Łęki Samockiej o uwolnienie go od płacenia datku konkurencyjnego na budowę opaski na Wisłę pod Samocicami, odstąpił do zbadania Rządowi.

Co do petycji właścicieli obszarów dworskich i gminnych z Płaszowa, Bierzanowa, Prokocima, Przewozu i Kybitw z prośbą o wykonczenie planów regulacyjnych, celem przeprowadzenia robót regulacyjnych w tej okolicy i usunięcie szkód wyrządzonych przez rzekę Drużna i Serafa, wezwał

Sejm Wydział krajowy do możliwego uwzględnienia tej petycji.

Nad petycją Zwierzchności gminnej miasteczka Jagielnicy o przyjęcie kosztów kuracji Jaśka Biłousa vel Lundzaka w szpitalu w Serajewie w kwocie 130 zł. na fundusz krajowy, przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Posel Leon hr. Sapieha przedłożył sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa. (Sprawozdanie to wraz z wnioskami komisji, podaliśmy w numerze 225).

Godzina 1 z południa. Rozpoczęła się nad powyższym przedmiotem rozprawa ogólna; zabrał głos pos. Kozłowski.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na półgodzinnem posłuchaniu p. Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnoky'ego.

Z Wiednia donoszą do *Budap. Corr.*: Cesarz Wilhelm zaraz po przybyciu do Wiednia objawił życzenie widzenia się z p. Ministrem hr. Kalnokym. Posłuchanie hr. Kalnoky'ego u cesarza trwało pół godziny. Później wyraził monarcha życzenie przyjęcia prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszy, który pospieszyl bezzwłocznie do zamku i miał półgodzinną audyencję. Następnie konferował p. Tisza z p. Ministrem spraw zagranicznych.

Polit. Corresp. pisze: W obec tego, że niektóre dzienniki wiedeńskie nie przestają podsuwać Rusinom w Galicji zamiarów abstynencyjnych, i jako dowód przytaczają uchwały zapadłe na odbytych w ostatnich czasach wieceu ruskim w Brzeżanach, donoszą nam ze Lwowa, iż uchwały owego wieceu, który rozpoczął się lojalną manifestacją — odśpiewaniem hymnu ludowego — zawierają tylko życzenia i żądania Rusinów pod względem historycznym i językowym, nie dostarczają jednak żadnych na to danych, jakoby zamierzoną była polityka abstynencyjna.

Prasa dowiaduje się, iż oba Rządy Monarchii zajęły już stanowiska co do sposobu, w jaki ma nastąpić przyjęcie pod zarządek skarbowy węgiersko-galicyskiej i zachodniej kolei żelaznej. Rokowania z rządami obu tych kolei rozpoczną się w najbliższym czasie.

Dzienniki berlińskie uważają dekret rządu francuskiego w sprawie cudzoziemców za akt, skierowany głównie przeciw Niemcom i Włochom. Ma to być odwet za utrudnienia pasportowe w Alzacji i Lotaryngii. Z tego powodu pisze *Nordd. Allg. Zeitung*: Każdy Niemiec, jadący do Francji, tak dawniej gościnnej, niechaj wie o tem, że z kraju cywilizacji przechodzi do kraju barbarzyństwa.

Wszystkie dzienniki niemieckie zamieszczają bardzo obszerne sprawozdania telegraficzne z pobytu cesarza Fryderyka w Wiedniu, podnosząc entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznał w stolicy austriackiej monarcha niemiecki.

Obiega pogłoska, że rosyjski następca tronu uda się na przyszłą wiosnę w dłuższą podróż po Europie, i przy tej sposobności zwiedzi także wystawę paryską.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż prace komisji pasportowej o tyle posunęły się naprzód, że całkowity projekt reformy pasportowej wejdzie pod obrady rady państwa podczas nadchodzącej sesji jesiennej.

Większość dzienników francuskich nie podziela zapatrywań *Temps*, o niestosowności dekretu przeciw cudzoziemcom; przeciwnie cała niemiecka prasa pochwala środki zarządzone i upatruje w nich odpowiedź na surowe zarządzenie u granicy ze strony Niemiec.

W Paryżu rozeszła się pogłoska, że mimo zapowiedzianego projektu rewizji konstytucji, p. Floquet zawahał się w ostatniej chwili i że ma zamiar przedstawić ponownie całą sprawę opinii rady ministrów. W tym celu powraca wcześniej do Paryża i już w dniu 11 b. m. zwołaną ma być rada ministrów i przedłożony jej będzie projekt, ale propozycja.

Journal des Débats broni sądy francuskie przeciw zarzutom niemieckim o opiekałość w sprawie zamachu Garnier w ambasadzie niemieckiej. *Journal des Débats* zapewnia, że śledztwo wkrótce będzie ukończone i przypomina, że na wynik śledztwa

w sprawie niemieckiego żołnierza Kauffmana musiała Francja czekać pół roku.

Król włoski Humbert zaprosił cesarstwo Wiktoryę Augustę, ażeby zechciała być matką chrzestną nowego statku wojennego *Umberto I.* Cesarzowa zobowiązała królową Małgorzatę, ażeby w jej imieniu była obecną przy tej uroczystości.

Według *Pol. Corr.* Wysoka Porta zatroszczyła się żądaniem Włoch, ażeby w dodatkowym protokole do konwencji o kanał suezki wymienić ściśle swoje pretensje i postanowiła protokół pominąć, konwencję podpisać a zapatrywania swoje co do art. 10 konwencji wyłuszczyć w specjalnym okólniku do mocarstw.

Dzienniki brukselskie zapewniają, że dekret francuski o cudzoziemcach wywołał w belgijskich kołach rządowych niemiłe wrażenie i zdumienie, ponieważ we Francji przebywa stale pół miliona Belgów. Rząd belgijski ma być zdecydowany zarządzić podobne środki przeciw Francuzom w Belgii.

O najbliższej sesji parlamentarnej w Hiszpanii donoszą, że najwyższy interes o budza sprawa reformy wojskowej. Prezes gabinetu Sagasta ma zamiar sprawę reformy wnieść natychmiast po otwarciu sesji w listopadzie.

Do *Journal des Débats* telegrafują z Madrytu, że władze zarządziły tam nadzwyczajne środki ostrożności. Oficerom nie wolno w nocy wydalać się z koszar, a generałowie częste odbywają inspekcje. Rząd bowiem podobno otrzymał wiadomości, iż Ruiz Zorilla zamierza wywołać nowe rozruchy. Podobno już w sierpniu republikanie chcieli zamiary swoje przeprowadzić, ale federaliści, na których czele stoi Pi y Margall ofiarowali im pomoc, jeżeli zaczekają kilka tygodni. Obecnie mają przystąpić do wspólnej akcji, ale korespondent dziennika francuskiego przypuszcza, iż zarządzenia władz zapobiegą wszelkim niepokojom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 października. Wczorajszy dzień Imienia Najj. Pana obchodzonym był uroczystość we wszystkich kościołach katolickich i domach modlitwy innych wyznań. Również we wszystkich koszarach odprawiono msze św. Na sumie celebrowanej w kościele wotywnym przez biskupa polowego ks. Gruszę byli obecni: Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiężęta, Minister wojny i generalicya. W tumie św. Szczepana celebrował sumę ks. kardynał Ganglbauer a byli na niej wspólny Minister Kallay, prezes gabinetu hr. Taaffe ze wszystkimi Ministrami austriackimi, przebywający chwilowo w Wiedniu ministrowie węgierscy, dostojnicy państwowi, naczelnicy władz i t. d.

Ze wszystkich stron Państwa nadchodzą doniesienia o równie uroczystym obchodzie Imienia Najj. Pana.

Wiedeń, 5 października. (Tel. pr.) Najj. Pan nadał starszemu porucznikowi pułku inżynierii, Tadeuszowi Wiktorowi, godność c. k. szambelana.

Wiedeń, 5 października. „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ donosi:

Najjaśn. Pan mianował ks. Henryka Pruskiego kapitanem korwety.

Król saski przybył tu dzisiaj rano. Na dworcu kolejowym powitał go najserdeczniej Najj. Pan i odprawił do Schönbrunnu.

Do Schönbrunnu przybył także ks. Leopold Bawarski.

Cesarz Wilhelm polował dzisiaj całą godzinę z Najd. Cesarzewiczem Rudolfem w lasku Lainz, poczem odjechał do Schönbrunnu, z kąd nastąpi dzisiaj po południu wyjazd na łowy, na grubego zwierza.

Najj. Pan udzielił hr. Herbertowi Bismarckowi wielką wstęgę orderu Leopolda, a generałowi adiutantowi cesarza Wilhelma, Hahnke, wielką wstęgę orderu korony żelaznej.

Wiedeń, 5 października. Z okazji wczorajszego obiadu galowego na cześć cesarza Wilhelma, wielka sala reductowa była wspaniale ozdobiona rzadkimi wonnemi kwiatami, które w formie kłębów ustawiono we wszystkich rogach, framugach, wzdłuż ścian i przy wejściach. Ściany były obwieszane najkosztowniejzemi kobiercami. Stół ustawiono w formie podkowy. Na nim wznosiły się potężne żyrandole i wspaniałe bukiety. Najw. Dwór przybył w następującym porządku: Cesarz Wilhelm prowadził Najj. Panią, Najj. Pan z Najd. Cesarzewiczową Stefanią; Najd. Cesarzewicz z Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą, dalej Najd. Arcyksiężęta, Arcyksiężne i Arcyksiężniczki, wreszcie zaproszeni goście.

Cesarz Wilhelm miał na sobie mundur austriacki, Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz i Arcyksiężęta: Karol Ludwik, Albrecht i Wilhelm mundury pruskie. Najj. Pani była w srebrzystej sukni pokrytej srebrnemi koronkami; w rozpuszczonych włosach błyszczał dyadem brylantowy. Najd. Cesarzewiczowa Stefania miała toaletę ponsową; w wysoko ufryzowanych włosach błyszczał dwurzędowy dyadem brylantowy, na szyi kolja z perłą spięta dyamentem.

Cesarz Wilhelm zasiadł na pierwszym miejscu między Najj. Panem i Najj. Panią. Obok Monarchini zajął miejsce Najd. Cesarzewicz Rudolf, obok Najj. Pana Najd. Cesarzewiczowa.

Po czwartem daniu powstał Najj. Pan i wznosił następujący toast:

„Daję wyraz serdecznej radości i podziękowania, iż dozwolonem Mi jest powitać w naszym gronie Najj. Cesarza Wilhelma. Z uczuciami owej serdecznej, wiernej i nierozdzielnej przyjaźni i przymierza, które połączyły nas ku szczęściu i pomyślności naszych ludów, piję zdrowie naszego cesarskiego Gościa. Oby Wszechmogący prowadził Go po drodze, na którą wstąpił z siłą młodzieńczą, męskim rozumem i stanowczością. Jego Mość Cesarz niemiecki i Król pruski, Jej Mość Cesarzowa i Królowa i cały dom królewski niech żyją!“

Obaj Monarchowie tręcili o kieliszki a muzyka zaintonowała hymn pruski.

Na powyższy toast odpowiedział w te słowa cesarz Wilhelm:

„Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości wypowiadam z całego serca za pełne łaskawości słowa najserdeczniejsze moje podziękowanie i cieśnię się przedewszystkiem, iż mogę to uczynić w dniu Imienia Waszej Ces. i Król. Mości. Nie jako obcy przybyłem tutaj, lecz już od lat wielu byłem wyszczególniany dobrocią Waszej Ces. Mości. Czynie zadość przekazanej mi świętej woli mego w Bogu spoczywającego dziada, wznosząc w uczuciu wypróbowanej i niezachwianej przyjaźni mój kielich i pijąc zdrowie mego czeinajgodniejszego sprzymierzeńca Jego Mości Cesarza Austrii i Króla Węgier, Jej Mości Cesarzowej i całego cesarsko-królewskiego Domu.“

Kapela zaintonowała hymn austriacki, poczem uczestnicy obiadu, którzy obu toastów słuchali w postawie stojącej, zajęli napowrót swe miejsca, wszelako natychmiast powstali znowu, gdy Najj. Pan ujął jeszcze raz kielich do ręki i rzekł: „Pozwól mi Wasza Ces. Mość, podnieść kielich na cześć Jego armii, która jest najświetniejszym wzorem wszel-

kich cnót wojskowych. Nasi pruscy i niemieccy koledzy niech żyją, niech żyją, niech żyją!“ Wszystkie trzy okrzyki powtórzyli obecni z zapalem. Cesarz Wilhelm skłonił głowę, trącił kieliszkiem swym o kieliszek Najj. Pana, złożył ukłon przed Najj. Panią i odrzekł: „Piję na cześć armii austro-węgierskiej. Nasi towarzysze broni armii austro-węgierskiej niech żyją, jeszcze raz niech żyją, po trzykroć niech żyją!“ I tym razem powtórzyli obecni każdy wniesiony okrzyk cesarza.

Po obiedzie udał się cały orszak w tym samym porządku, w jakim przybył, do również uroczystość przystrojonej małej sali reductowej, gdzie odbyło się *cercle*. Muzyka podczas obiadu dyrygował Strauss.

Wieczór spędzili Najj. Państwo i cesarz Wilhelm na herbacie u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wiedeń, 5 października. (Tel. pryw.) Minister sprawiedliwości zamianował radcami Sądu krajowego, sędziego powiatowego Leona Roszkiewiczza w Podhajeach dla Sambora i wicesekretarza ministerstwa sprawiedliwości dr. Józefa Zawadzkiego dla Lwowa; oraz przeforsował radców Sądu krajowego Fryderyka Kunzeka z Sambora do Lwowa i Zygmunta Żminkowskiego ze Lwowa do Kołomyi.

Wiedeń, 5 października. (Tel. pr.) Dzisiejszy numer Dziennika rozporządzeń kolejowych, zawiera ogłoszenie kolei Karola Ludwika, wedle którego, od dnia 13 listopada b. r. nastąpi podwyższenie taryf dla zboża transportowanego z Rosyji do Brodów i Podwołoczysk.

Wiedeń, 5 października. Po śniadaniu u ambasadora ks. Reussa, które trwało godzinę przyjmował cesarz Wilhelm w pałacu ambasady naczelników misji zagranicznych.

Wiedeń, 5 października. (Tel. pr.) Wszystkie dzienniki zajmują się wczorajszymi toastami Monarchów, które uważają za dowód niewzruszonej trwałości przymierza.

Bern, 5 października. Na wszystkich liniach kolejowych w Szwajcarii, — z wyjątkiem linii z San Remo do Lugdunu, — został znowu otwartym ruch osobowy.

Bukareszt, 5 października. Przybył tu ks. Walli powitany serdecznie na dworcu przez króla Karola. Popołudniu odjechał ks. Walli wraz z królem do Sinaia.

Paryż, 5 października. *Agencya Havasa* donosi, że żadno z Mocarstw zagranicznych nie poczyniło uwag z powodu dekretu o cudzoziemcach.

Paryż, 5 października. (Tel. pr.) Dzisiaj otwarto w prefekturze policji osobne biuro dla obcych, albowiem dekret o cudzoziemcach wszedł od dzisiaj w życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 października 1888, godzina 10 m. 35. Akcje kredytowe 309.50, anglo-aust. —, Unionbank 213.25, kolej Karola Ludwika 208.75, Południowa 108.—, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne 91.— gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 93.—, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleonador 9.60.50, rubel papierowy —. Uspokojenie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 4 październ. 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 19.— do 19.50 zł. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.
Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888 Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.
Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchej.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróża.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 5 października 1888.

Hotel George'a

PP. dr. Lisowski z Krakowa, M. Michniewicz z Bieca, W. Niezabitowski z Łaszek, W. Slavenhagen z Paryża, K. i M. Lewitow z Rossyi, W. Czajkowski z Medwedowic, F. hr. Potulicki z Glinian.

Hotel Francuski

PP. Louis Hartmann z Wiednia, L. Groedel z Friedbergu, Chr. Gerber z Berna, E. Pradal z Koniech.

Hotel Europejski.

PP. A. Reinherz z Belgii, E. Piek z Pragi, J. Schmall z Wiednia, K. Wolman z Komańczy.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na czasopismo tygodniowe „Wędrowiec“ wychodzące w Warszawie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 października 1888.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. List zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje za 100 zł.', '5. Losy', '6. Monety'. Includes various bank and government securities.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 października 1888.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Includes various government and bank bonds.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Includes various government and bank bonds.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa', '7. Wekle', 'Kursy zła', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'. Includes various exchange rates and market data.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7713 (6214 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Wawrzyńca Chachuły z Jelenia w kwocie 200 zł. aw. z pn., odbędzie się w gmachu Sądowym w dniach 6 listopada i 7 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja 8/10 części realności pod l. kons. 22 w Jeleniu położonej, dłużniczki Agnieszki Stoleckiej własnych.
Cena wywołania 751 zł. 20 ct.
Wadyum 75 zł. 20 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucją p. Władysława Dolaisza w Chrzanowie.
Chrzanów, 5 lipca 1888.
L. 6564 (6142 2-3) C. k. Sąd powiatowy Mościskach ogłasza że dnia 5 listopada 1888 i dnia 10 grudnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się także licytacja gospodarstwa Iwana Hrycaka pod lk. 69 w Starzawie wykazem hipt. 131 objętego na zaspokojenie dłużnej przez niego Mendlowi Rosenfeff kwoty 500 złr. aw. zpn. z dołożeniem że na drugim terminie gospodarstwo rzeczono i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 946 złr. aw. zakład 94 zł. 60 ct. wa.
Protokół egzekucyjnego ocenienia tudzież resztę warunków licytacyjnych i aktów przejrzeć można w Sądzie.
Dla nieznanym wierzycieli i tych, którymy uchwałę niniejszą wcale nie lub

należycie deręczyć można ustanawia się kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. W. Krókowskiemu.
C. k. Sąd powiatowy Mościska, dnia 29 sierpnia 1883.
L. 8645 (6150 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 196 tejez gminy dłużników Chaima i Złoty Flugiów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 1800 złr. dnia 8 listopada i dnia 14 grudnia 1888 każdą razą o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 550 złr. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymy uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 sierpnia 1888 do tabuli weszli kuratorem p. Schneidera w Dobromilu.
Dobromil, dnia 18 sierpnia 1888.
L. 9070 (6218 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jadwigi 2 Zakowej z Ciężkowic w kwocie 177 zł. 85 ct. w. a. odbędzie się w tut. gmachu Sądowym w dniach 6 listopada i 7 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod l. kons. 226 w Ciężkowicach położonej dłużnika Józefa Zaka własnej.
Cena wywołania 1262 zł. 25 kt.

Wadyum 126 zł. 22 1/2 ht.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie z sub tytucją ek. notaryusza Horwatha w Chrzanowie.
Chrzanów, 5 sierpnia 1888.
L. 2001 (6171 2-3) Wiśnicki ek. Sąd powiatowy przeprowadzi 7 listopada i 12 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 210 złr. 51 ct. licytacja realności lk. 60 w Leszczynie Walentego Tałki.
Cena wywołania 530 złr. Wadyum 53 złr.
Reszta warunków do przejrzania w registraturze.
Wiśnicz, 31 maja 1888.
L. 5710 (6220 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 zł. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 8 listopada i 13go grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja realności dłużnika Józefa Kumora względnie tegoż masy spadkowej własnej pod l. 3 w Mikuszowicach w powiecie bocheńskim położonych lwh. 3 objętej.
Cena wywołania wynosi 2137 zł. 44 ct. w. a.
Wadyum 213 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Maiss w Bochni.
Wyciąg hipoteczny i reszta warunków

licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze Sądowej przejrzane.
Bochnia, dnia 14 sierpnia 1888.
L. 6407 (6226 2-3) W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 7go listopada 1888 i 7go grudnia 1888 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 113 w Urzejowicach położonej l. w. h. 292 gminy kat. Urzejowice objętej tudzież posiadłości objętej lwh. 164 Urzejowice Bartłomteja Weselaka własnych celem wydobycia pretensyi galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł.
Cena wywołania 740 zł.
Wadyum 74 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.
Przeworsk, 14 sierpnia 1888.
L. 7005 (6221 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 30 zł. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 listopada i 13 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja realności dłużnika Jana Gołębiowskiego względnie tegoż masy spadkowej własnej pod l. 290 objętej.
Cena wywołania wynosi 60 zł.
Wadyum 6 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Maiss w Bochni wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.
Bochnia, 12 sierpnia 1888.

L. 4327 (6152 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Estery Weiss przeciw Eliaszowi Rosengartenowi przedsięwzięcie dnia 12 listopada i 17 grudnia 1888 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności lwh. 60 ks. gr. Kawenczyn Eliasza Rosengartena własnej.

Cena wywołania 1520 zł.
Wadyum 150 zł.
Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Ujejski.
Ropczyce, dnia 14 września 1888.
C. k. Sędzia powiatowy.

L. 8298 (6185 2-2)
W c. k. Sądzie powiatowym miejsc. delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa adwokata z Rzeszowa w resztującej kwocie 10 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 191 w Kraczkowu położonej, wyk. hip. l. 169 księgi głównej gminy kat. Kraczkowu objętej, na imię Jędrzeja Rajzera zainstalowanej w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1888 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 16 września 1888.

L. 6663 (6149 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie rybotyckiej położonej, wedle wyk. hip. 122 tejże gminy dłużnika Jwana Chomki własnej, na zaspokojenie Zakładu kredytowego w likwidacji o zapłaceniu 14 rat po 3 zł dnia 13 listopada i 18 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu do ręczenia być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 marca 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 27 sierpnia 1888.

L. 5980 (5881 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 listopada 1888 i 19 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 stycznia 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. k. 9 w Wielopolu według wyk. hip. 25 gminy Wielopole Iwana Chomy własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 3 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i innych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wojciecha Słackę w Sanoku.
Sanok, dnia 28 lipca 1887.

L. 4710 (6223 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tutejszej kasy sierocińskiej w kwocie 600 zł. znaleźtosciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 51/77 w Dąbrowie do Chaji i Leiby Schwarzów należące.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach w dniu 29 października i w dniu 26 listopada 1888 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2500 zł. w. a., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakiegokolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 250 zł. w. a.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 20 lipca 1888.

L. 2984 (6225 2-3)
Jordanowski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Izaa

ka Riegelhaupta w kwocie 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 29 października i w dniu 28 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/8 części roli Smardzówki Dziwisz pod n. k. 282 tudzież 1/8 części Bulandówki pod n. k. 61 w gminie Skawa położonych, Wojciecha Majchrowicza, Franciszka Majchrowicza i Franciszki Dziwisz własnych.

Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze Sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 1 sierpnia 1888.

L. 9676 (6212 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności funduszu Szpitala ubogich Chrześcian w Chrzanowie w kwocie 2562 zł. 39 ct. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu Sądowym w dniach 6 listopada i 7 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 1015 w Chrzanowie objętej, masy spadkowej śp. Małgorzaty Palkowej własnej.

Cena wywołania 1001 zł.
Wadyum 100 zł. 10 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Krenier w Chrzanowie z substytucją Władysława Dolaisza kandydata notaryalnego w Chrzanowie.
Chrzanów, 18 sierpnia 1888.

L. 7813 (6115 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 750/768 części realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 204 tejże gminy dłużników Sary Biny dw. im. Chany, Berla, Feigi Ryfki dw. im. Herschmanów własnej, na zaspokojenie pretensji Samuela Czupera i Tobiasza Spielmana w kwocie 82 złr. dnia 8 listopada i dnia 14 grudnia 1888 każdego razu o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej. Wadyum wynosi 224 złr. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu do ręczenia być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 listopada 1887 do tabuli weszli kuratorem p. Alojzego Schneidera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Dobromil, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 11073 (6235 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 250 złr. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutej. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 177 dawne 208 nowe w Drohobyczu miasto położonej wedle dom. ew. Tom I. pag. 707 n. 4. h. izraelskiej gminy wyznaniowej w Drohobyczu własnej na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniu 18 października 1888 i 21 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 502 złr. 22 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Wolski w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 28 lipca 1888.

L. 33247 (6241 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w swej sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Berla Goldsterna w kwocie 75 złr. zpn. za potrąceniem uiszczonych na procent tejże kwoty 27 złr. 17 ct. i kwoty 50 złr. wa. zpn. odbędzie się dnia 8 listopada 1888 i dnia 13 grudnia 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja 1/12 części realności pod lk. 147 3/4 nr. orj. 25 przy ulicy 261-kiwskiej wyk. hip. 107 dz. III i 1/12 części gruntu pod l. k. 102 3/4 nr. orj. 32 przy ulicy Smoczej wyk. hip. 63 dz. III. we Lwowie położonych, Berisha Menkesa jak wykazem 107 B. pozycza 11 i wykazem 63 B. pozycza 13 własnych, że realności te na pierwszym terminie za lub wyżej, przy drugim też poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania w kwocie 2127 złr. 77 ct. wa. sprzedane będą, że jako

wadyum kwota 650 złr. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wierzycieli z życia lub miejsca pobytu niewiadomych lub dla tychże nieznanych spadkobierców i prawonabywców jak również dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna ta lub też dalsze, sprawy tej egzekucyjnej się dotyczące uchwały weale, albo w należytych czasie doręczone być nie mogły, wreszcie dla tych wszystkich którzyby po dniu 30 lipca 1888 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo rzeczowe na teje realności uzyskali ustanawia się adw. dr. Lityńskiego kuratorem, dodając mu jako zastępcę adwokata dr. Raresa nadmienając, że po myśli dekr. nad. z dnia 6 maja 1847 nr. 1063 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi.

We Lwowie, dnia 14 września 1888.

Ч. 11878 (6249 1-3)
Ц. к. Судъ повѣтковой гор. делег. секціи II во Львовѣ, росписе въ цѣли заспокоена квоты 150 зар. а. в. съ при. на рѣчку общаго ролично-кредытковаго Завѣдена для Галичины и Буковины лизитацио на реальности выказомъ нпот. ч. 169 громады катастр. Квипарова обнаторой, до Юартина и Марин Низинкевичъ належащей, на день 8 падоанста 1888 и на день 6 стѣдна 1888, всегда о годинѣ 10 рано въ сали роспратъ зданного Суда. Цѣна выкаччна 1699 зар. Бадюмъ 169 зар. 90 кр. а. в.

На первомъ терминѣ реальность таа проданомъ буде за наи выше цѣны выкаччной, на другомъ же и ниже.

Ближшій оуслота и выгагъ табларный перемотрити можна въ тсуда-регистратсы.

Львовъ, 3 Персина 1888.

L. 7834 (6215 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Wawrzyńca Chachuły z Jelenia w kwocie 330 złr. aw. zpn. odbędzie się w gmachu Sądowym w dniach 6 listopada i 7 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja 2/10 części realności lk. 22 w Jeleniu nieletnich Józefa i Szczepana Stoleckich własnych. Cena wywołania 187 złr. 80 ct. wadyum 18 złr. 80 ct. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Keppler w Chrzanowie z substytucją p. Władysława Dolaisza w Chrzanowie.
Chrzanów, 7 lipca 1888.

L. 9415 (6217 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Józefa i Katarzyny małż. Masiarów z Jaworznia w kwocie 400 złr. aw. zpn. odbędzie się w gmachu Sądowym w dniach 6 listopada i 7 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. kons. 126 w Jeleniu dłużniczki Agnieszki Stolarczykowej własnej. Cena wywołania 647 złr. wadyum 64 złr. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Krenier w Chrzanowie z substytucją p. Horwatha c. k. Nataryusza w Chrzanowie.
Chrzanów, 10 sierpnia 1888.

L. 12617 (6192 3-3)
W c. k. Sądzie powiat. miej. deleg. S. II. we Lwowie przeprowadzoną będzie w dniach 29 października i 26 listopada 1888 o godzinie 10 rano w biurze 4 celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 112 zł. 71 ct. z pn. egzekucyjna publiczna licytacja realności pod lk. 58 w Kozielnikach wedle wyk. hip. l. 35 gminy Kozielniki Maryi z Marszałków Marszałkowej, na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim także poniżej.

Wadyum 50 zł.
Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Sotłowski z substytucją adw. dr. Rotha zamianowany.
Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności wolno przejrzeć w registraturze.
Lwów, 13 sierpnia 1888.

L. 7083 (6189 3-3)
W Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensji Izydora Golika 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 31 października 1888 i 5 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż 1/5 części realności pod lk. 33 w Piaskach wielkich, Ewy Horbowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 61 złr. 18 ct. i tylko za tę cenę szacunkową lub wyższą realność ta

na powyższym terminie sprzedana zostanie, na drugim zaś i za cenę niższą od ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, dnia 11 sierpnia 1888.

L. 2002 (6172 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 7 listopada i 12 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano na zaspokojenie pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 206 zł. 96 ct. z pn. licytacja realności lk. 28 w Beldnie Antoniego i Maryanny Krawczyków.

Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł. w. a.
Reszta warunków do przejrzania w registraturze.
Wiśnicz, 31 maja 1888.

L. 10559 (6183 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratury Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Maryi Boguckiej ur. Połmackiej, Janowi Boguckiemu i z miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora dr. Ornsteina, adwokata w Brodach zastępowanym Szymonowi Bobowczakowi, Anastazy Boguckiej, Paraskiewii Bobowczak żameż, Lenik vel Romanowicz i Maryannie Bobowczak o 1 zł. 44 ct., 3 zł. 50 ct. i tp. z pn., zawiadania iż dnia 15 października 1888 i dnia 19 listopada 1888 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego egzekucyjna publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 124 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego na imię Maryanny Bobowczak, Szymona Bobowczak, Maryanny Boguckiej, Parasiewii Bobowczak żameż, Lenik vel Romanowicz Anastazy Boguckiej Jana Boguckiego i Maryi Boguckiej urodz. Połmackiej zainstalowanego z tem, iż na pierwszym terminie ciało to hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 211 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 10pr. takowej.
Wyciąg hipoteczny akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mającemu ciele hipotecznem po dniu 15 kwietnia 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach.
Brody, dnia 25 czerwca 1888.

L. 10568. (6158 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Cyryli Schick przeciw Paulinie Tyburskiej i Janowi Tybluczyskiemu, jako spadkobiercom Grzegorza i Maryanny Tybluczyskiej o 200 zł. w. a. z przyn. zawiadania, iż dnia 29 października 1888 i dnia 30 listopada 1888, każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. 5 odbędzie się na rzecz Cyryli Schick przymusowa publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 1319 księgi gruntowej gminy katastr. Brody objętego, dotąd na imię Grzegorza Tybluczyskiego i Maryanny Tybluczyskiej wpisane i ciała hipotecznego wyk. hip. 1320 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego, dotąd na imię Grzegorza Tybluczyskiego i Maryanny Tybluczyskiej wpisane z tem, iż każde ciało hipoteczne z osobna sprzedane zostanie, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania stanowi co do ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym 1319 cena szacunkowa 389 zł. w. a., zaś co do ciała hipotecznego objętego wyk. hipotecznym 1320 cena szacunkowa 790 zł. wal. aust.

Zakład zaś wynosi 10 pr. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mających ciałach hipotecznych po dniu 16 stycznia 1887, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie dr. Henryka Starzewskiego adw. w Brodach.
Brody, dnia 14 lipca 1888.

A V I Z O

W celu zabezpieczenia dostawy chleba i owsa w drodze dzierżawy dla niżej wymienionych stacji w obębie w 1 Korpusie odbędą się publiczne rozprawy ofertowe w następujących dniach a mianowicie:

dnia	w urzędzie i stacji	dla stacji dzierżawnej	na czas		U w a g a:
			od	do	
10	c. k. magazynu zaopatrzenia wojska w	Jarosławiu	Zukowa	1 listopada 1888	31go grudnia 1889
			Zołąni		
			Kolbuszowej		
16		Rzeszowie	Głogowa	1go stycznia 1889	
			Trzęsówki		
19			Nowego Sącza		
22	c. k. magazynu potrzeb wojskowych w	Krakowie	Kent		
			Wadowic		
			Sanoka		
25		Przemysłu	Krakowca		

Z c. k. intendatury I. korpusu.
w Krakowie, dnia 25 września 1888.

L. 2672. (6162 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 31 października i 30go listopada 1888, każdym razem o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 20 — 326 w Zmigrodzie położonych według wyk. hip. 1.18 — 19 ciał tabularne stanowiących, dłużnika Mojżesza M. Götzlera a względnie tegoż spadkobierców własnych, na zaspokojenie pretensyj firmy Jakóba Gross w kwocie 113 zł. 49 ct. z pn.

Cenę wywołania wynosi 1550 zł.
Wadyum 155 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zmigród, dnia 30 czerwca 1888.

L. 5800 (6240 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 17 października i 14 listopada 1888 zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 13 w Rabem położonej, wedle wykazu hip. pod l. 21 dłużnika Michała Protyniaka własnej na pokrycie pretensyj banku włościańskiego w likwidacji w kwocie 16 rat po 9 zł. i resztującego kapitału 76 zł. 90 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli p. Paweł Szulz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 26 sierpnia 1888.

L. 10702 (6237 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 5000 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą

a) części realności pod lk. 35 w Borysławiu położonej składającej się z parcel gruntowych l. 2359, 2360, 2361 i 2362 i z budynków na tejże części realności się znajdujących;

b) 66²/₃ pre. udziału w szychbach nr. 3396, 3397, 3398, 3445 i 3446;

c) 19 pre. udziału w szychbach nr. 1038 i 1039;

d) 22¹/₂ pre. udziału w szychbach nr. 3751, 759, 1320, 760, 117, 711 i 710;

e) 50 pre. udziału w lokomobili należącym do szychbów nr. 1320, 760, 117, 711 710 wraz z połową domu maszynowego transmisji i przyrządów do pompowania;

f) 22¹/₂ pre. udziału w szychbach nr. 1500, 1520;

g) 21 pre. udziału w szychbach nr. 2301, 2300, 2297, 2299, 2086, 2087, 2088;

h) 15 pre. udziału w szychbach nr. 2095, 2096;

k) 22¹/₂ pre. udziału w szychbach nr. 156, 272, 862, 863, 997, 1061, 3658, 3659, 3660, 3664, 3715, 3716, 3818, 3896;

l) 37¹/₂ pre. udziału w szychbach nr. 3377, 3378, 3383;

m) 28 pre. udziału w szychbach nr. 3374, 3375, 3376, 3382;

n) 20 pre. udziału w szychbach nr. 889, 890, 891 — w Borysławiu położonych Schajji Weinsteiny własnych na rzecz Józefa Kreisberga, Nojżesza Izaka Kornhabera, Hersza Mendelsohna, Mojżesza Hersza Erdheima, w dniach 17 października i 29 listopada 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną każda z osobna w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to: realność pod a) za 3705 zł. 52 ct., pod b) za 684 zł. 50 ct., pod c) za 95 zł., pod d) za 112 zł. 50 ct., pod e) za 281 zł. 25 ct., pod f) za 1167 zł. 50 ct., pod g) za 112 zł. 50 ct., pod h) 367 zł. 50 ct., pod k) za 75 zł. pod l) za 1238 zł. 16 ct., pod m) za 663 zł. 57 ct., pod n) za 180 zł. wa., w drugim terminie i niżej tych cen z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10pre. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dra Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, 14 lipca 1888.

L. 1771 (6246 1-3)

Dnia 18 października 1888 odbędzie się licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert na dostawę artykułów sklepowych potrzebnych w roku 1889.

Wzory tych materiałów i szczegółowe warunki licytacji i dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych u podpisane-go Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny
Wieliczka, 3 października 1888.

Księgi gruntowe.

L. 11816 (6186 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu hipotecznego l. 111 księgi gruntowej gminy katastralnej Piątkowa w okręgu Sądu powiatowego deleg. miejskiego w No-

wym Sączu położonej, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za nowo otwarty wykaz hipoteczny tej gminy poczynając od dnia 1go października 1888 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w Sądzie powiatowym deleg. miejsk. w Nowym Sączu, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności zastawu czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego nowego wykazu hipotecznego Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu hipotecznego tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do Sądu powiatowego deleg. miejsk. w Nowym Sączu najdalej do dnia 1 maja 1889, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyj przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeconych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub rozszereżeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowy wykaz hipoteczny wstępuje było wiadome z jakiej rezolucyj sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, dnia 22 sierpnia 1888.

L. 7058 (6239)

Zawiadamia się interesowany, że arkusze posiadania dla gminy kat. Tysowiec złożone zostały w tutejszym Sądzie do przejżenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą dnia 15 października 1888 r.

C. k. Sąd powiatowy
Skole, dnia 20 września 1888.

Konkursa.

L. 3018 (6177 3-2)

Dnia 15 listopada 1888 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na trzy posad dozorców więziennych pierwszej i pięć posad drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym we Lwowie wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 4go b. m. nr. 277 rozpisanych.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego
dla mężczyzn
Lwów, dnia 4 października 1888.

L. 37838 (6207)

Celem nadania stypendyum z fundacji śp. Antoniego Małeckiego, o rocznych 50 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia pochodzącego z miasta Andrychowa, który wykaże najlepsze postępy w naukach. Pierwszeństwo jednak służy potomkom Antoniego Bylicy, krewnego śp. fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody, że są potomkami Antoniego Bylicy

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskim
We Lwowie, 25 września 1888.

L. 37568 (6208 1-3)

W celu nadania stypendyum z fundacji imienia Abrahama Oranza o rocznych 90 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyum to! otrzymać może tylko młodzieniec ubogi, urodzony w Krakowcu

i uczęszczający do jednej ze szkół średnich (gimnazjalnych lub realnych) w Królestwie Galicji i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskim. Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia szkół średnich (gimnazjalnych lub realnych) w Królestwie Galicji i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskim.

Prawo rozdawnictwa służy wspólnie p. p. Chaimowi i Mojżeszowi Oranzom, a względnie jednemu z nich, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwą władzę, tudzież ostatnie świadectwo szkolne. Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskim
We Lwowie, 25 września 1888.

L. 36683. (5209 1-3)

Celem nadania stypendyum z fundacji śp. dra Adama Morawskiego o rocznych 60 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej pierwszą klasę z postępowaniem bardzo dobrym ukończyli, nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskim
We Lwowie, 25 września 1888.

Kuratele.

L. 8745 (6144 3-3)

Sokalski ek. Sąd powiatowy uznał Ewę Kłymezuk z Wulki Poturzyckiej umysłowo chorą ustanawiając kuratorem Pawła Kłymezuka z Wulki Poturzyckiej.

Sokal, dnia 30 lipca 1888.

L. 8066 (6143 3-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Antoniego Szeremetę z Kopytowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Hnata Szeremetę.

Sokal, dnia 6 lipca 1888.

L. 5893 (9128 3-3)

Franciszek Jęczmyk z Monawie uznany został za umysłowo chorego; kuratorem dlań ustanowiony ojciec jego Jan Jęczmyk z Monawie.

Oświęcim, 20 sierpnia 1888.

L. 46935 (6191 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie ogłasza, iż Józefina Gerstmann została uznana za obłąkaną, a kuratorem zamianowany została adwokat Karol Paździerra we Lwowie.

Lwów, dnia 21 września 1888.

L. 13405 (6200 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach zawiadamia, że Jan Tkaczuk gospodarz z Krasnopuszczy za marnotrawcę uznany i że dla niego Maksym Buła z Krasnopuszczy kuratorem ustanowiony został. Brzeżany, 18 grudnia 1886.

Brzeżany, 18 grudnia 1886.

L. 1607. (6148 3-3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 12go listopada 1888 o godzinie 9ej rano rozpoczynając się kadencję Sądu przysięgłych w Przemysłu, mianowanym został c. k. Rada Dworu Prezydent Sądu obwodowego Pressen, Przewodniczącym, zaś c. k. Rada wyższego Sądu krajowego Freyberger, tudzież c. k. Radey Sądu krajowego: Nennel, Leszczyński, Skala i Przybylski Jego zastępcami.

Przemysł, 29 września 1888.

L. 12957 (6038 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Ewelinę Stainhausową z miejscowego pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej ek. uprzyw. galic. Banku hipotecznego przeciw niej o zapłcenie kwoty 1860 zł. 2 ct. ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dra Ringelheima, któremu srodek

obrony dostarczyć ma.

Tarnów, 13 września 1888.

L. 5505. (5995)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, o-
głasza, iż udziela nowomianowanemu c. k.
Notaryuszowi Antoniemu Nientowskiemu
ogólną delegację do spisania aktów spad-
kowych w sprawach jurysdykcji tutejszego
Sądu podległych i po konie r. 1888 przy-
dziela mu Sekcję II.
Kołomyja, 26 maja 1888.

L. 9762. (6046)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Przemyślu ogłasza, iż dnia 20. sierpnia
1888 wpisana została do rejestru handlo-
wego dla firm spółkowych firma „Brüder
Bubela (Bratrzy Bubelove)“ jawna spółka do
wzrostu i handlu drzewem budulcowem i de-
skami we Wszetynie jako zakład filialny w
Krempnie.
Przemyśl, 29 sierpnia 1888.

L. 8566. (6002 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w
sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji
Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjne-
go przeciw Pessi Chodorower 2 ślub. Kam-
in i innym, zawiadamia z miejsca pobytu
niewiadomą Pessi Chodorower 2 ślubu
Kamin odnośnie do tutejszego edyktu z d.
28go czerwca 1883 l. 10013 w dzienniku
urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 293,
294 i 295 z roku 1883 ogłoszonego, iż dla
niej w tej sprawie w miejsce kuratora dr.
Brauna, nowy kurator w osobie dr. Grossa
advokata w Brodach mianowany został.
Brody, dnia 3 czerwca 1888.

L. 4302. (5957 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miej-
sca pobytu Michała Jamroza, że rezolucya
z 25 kwietnia 1888 l. 2234 pozwalająca na
wpis prawa własności realności wykazem
hipotecznym 63 gminy Brzezówka objętej,
ustanowionemu kuratorowi Wojciechowi Ko-
łodziejowi doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy
Dębica, 20 lipca 1888.

L. 3693. (6005 1-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu nie-
wiadomego Jana Georga Fress z Josefsber-
gu, że w sprawie, celem zaspokojenia wie-
rytelności Kasy oszczędności miasta Dro-
hobycza w resztującej kwocie 585 zł. a. w.
z przynależnościami, przemiana intabula-
cyi prawa zastawu uchwałą z dnia 15go
czerwca 1888 dozwoleń została i kurato-
rem dla niewiadomego z miejsca pobytu
Michała Fellner w Medenicach ustanowiony
został.
C. k. Sąd powiatowy
Medenice, 15 czerwca 1888.

L. 3912. (6010 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nie-
wiadomego z miejsca pobytu Leona Herzi-
ga, że przeciw niemu wniosła Joanna Leh-
nerowa skargę de praes. 31go marca 1888
l. 5912 o zapłcenie czynszu najmu w kwocie
90 zł., który do rozprawy sumarycznej
na dzień 30. października 1888 o godzinie
9 rano zadekretowany i ustanowionemu dlań
kuratorowi adw. dr. Feurereisenowi doręczo-
ny został.
Pozwany Leon Herzig winien jest za-
tem kuratorowi swemu potrzebnych do o-
brony środków udzielić lub też innego peł-
nomocnika sobie wybrać, gdyż skutki z za-
niebdania tego wynikłe — sam sobie przy-
pisze.
Podgórze, dnia 19 lipca 1888.

L. 23292. (5989 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawi-
adamia Henrykę Wilczyńską, że na skutek
odezwy c. k. Sądu obwodowego w Stanisła-
wowie, dozwolił uchwałą z dnia 11. grudnia
1886 l. 47452 intabulację firmy Reinhold &
Buber za właścicielkę dóbr Hwozd, wedle
dom. 457 pag. 231 nr. 22 haer. na imię
Henryki Wilczyńskiej zapisanych, tudzież
wykreślenie sumy 10 000 zł. na dobrach
Hwozd wedle dom. 457 pag. 241 n. 52 on
na rzecz Henryki Wilczyńskiej zaintabulo-
wanej, że uchwałą z dnia 11. grudnia 1886
l. 47452 dla niej, jako byłej właścicielki
dóbr Hwozd i jako wierzycielki hipotecznej
tych dóbr przeznaczoną, ustanowionemu dla
niej, jako z miejsca pobytu nieznanej w o-
sobie adw. dr. Krosińskiego z zastępstwem
advokata dr. Blizińskiego kuratorowi do-
ręczono.
Wzywa się zatem Henrykę Wilczyń-
ską, by wszelkie dokumenta, mogące służyć
do obrony jej praw ustanowionemu kurato-
rowi lub tutejszemu Sądowi do dni 30tu
przedłożyła.
We Lwowie, 14 września 1888.

L. 380 pr. (6245)
Prezydium c. k. Sądu krajowego wyż-
szego w Krakowie reskryptem z dnia 22
września 1888 l. 6106, zamianowało prze-
wodniczącym Trybunału sądu przysięgłych
przy Sądzie krajowym w Krakowie na V.
kadencję rozpoczynającą się 5 listopada

1888 o godz. 9 rano, Adolfa Brasona c. k.
radcę sądu krajowego wyższego i przełożo-
nego sądu krajowego karnego w Krakowie,
zaś zastępcami przewodniczącego radców
Sądu krajowego w Krakowie: Wilhelma
Höflicha, Antoniego Nowaczyńskiego, Era-
zma Tafasiewicza, Apoloniusza Hankiewi-
cza i Józefa Głuszkiewicza.
Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 1 października 1888.

L. 7494. (6028 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach
zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Mojżesza Fausta, że Tomasz Poško, Jan
Szpara i Walenty Sojka zapoznawali go o
zapłcenie 75 zł., 67 zł., 62 zł., 8 zł. i 88
zł. i że wyznaczono termin do rozprawy na
dzień 13 listopada 1888, 9 godzinę z rana,
na który się go wzywa z tem, że ustano-
wionemu dla niego kuratorowi, Samuelowi
Sandhamowi w Ropczycach informacye do
sporu udzielić lub innego obrońcę wybrać
ma, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki
sam sobie przypisze.
C. k. Sędzia powiatowy.
Ropczyce, dnia 15 września 1888.

L. 15769 (6219 2-3)
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krako-
wie podaje do wiadomości, że Jarosław A-
wejde mianowany ek. notaryuszem w So-
kołowie po wykonaniu w dniu 19 września
1888 przysięgi dla c. k. notaryusza przepi-
sanej upoważnionym zostaje do objęcia ur-
zędu swego.
Kraków, 25 września 1888.

L. 23494 (6228 2-3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwo-
wie ogłasza niniejszem, że Pan dr. Jan
Kuryś ek. notaryusz w Złotym Potoku wsku-
tek przywołanego reskryptem ek. Minister-
stwa sprawiedliwości z dnia 15 lipca 1888
l. 10839 przeniesienia go na urząd ek. no-
taryusza w Bełzie z dniem 10 października
1888 z urzędowania w Złotym Potoku
ustępuje. a dnia 20 października 1888 u-
rządowanie w Bełzie obejmuje.
Lwów, dnia 19 września 1888.

L. 33083. (5990 3-3)
C. k. Sąd krajowy zawiadamia spad-
kobierców Piotra Szymaszkiewicza miano-
wicie też Agnieszki Apolonij 2 im., Szeze-
pana Karola 2 im., Maryę i Teresę Szymas-
zkiewiczów ze życia i miejsca pobytu nie-
wiadomych, że kuratorem dla nich adw. dr.
Lill ze zastępstwem przez adw. dr. Dzię-
dzielewicza ustanowionym został, z powodu
wytoczonego przeciw nim przez Ryfkę Ka-
pel procesu o eliminowanie połowy sumy
2000 zł. w. a. z ceny kupna dóbr Bereźna
Pasieka, że przeto ich rzecza będzie temuż
kuratorowi potrzebną do obrony informacyę
udzielić lub innego zastępcę ustanowić i o
tem tenże Sąd zawiadomić.
We Lwowie, 4 sierpnia 1888.

L. 1278 (6198 2-3)
C. k. Prezydent wyższego Sądu kra-
jowego we Lwowie zamianował dla czwar-
tej dnia 21 listopada 1888 o 8 godzinie
rano rozpocząć się mającej kadencji Sądu
przysięgłych, przy tutejszym ek. Sądzie o-
bwodowym, przewodniczącym Prezydenta
Sądu obwodowego a zastępcami przewodni-
czącego, radców Antoniego Dyduzyńskiego,
Ludwika Słotwińskiego, Fryderyka Kun-
zeka, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jaku-
bowskiiego i dra Michała Stefko.
Sambor, 1 października 1888.

L. 11107. (6015 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie uzna-
je Maryana Medwicza, byłego c. k. Sędzie-
go powiatowego w Chrzanowie za chorego
na umyśle, i mianuje dlań kuratorem Ro-
mualda Medwicza, adjunkta c. k. sądu o-
bwodowego w Tarnowie.
Kraków, 27 kwietnia 1888.

L. 421. (6139 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwi-
adamia niewiadomych z życia i miejsca po-
bytu Franciszka Ksawerego Patz, Lubinę,
Adama, Weronikę, Wincentego i Franciszka
Konieckich oraz niewiadomych z istnienia,
nazwiska i miejsca pobytu ewentualnych
spadkobierców tychże, że Józef Julian Zga-
imion Laskowski przeciw nim pod dniem
4 lipca 1887 do l. 9217 wniósł w c. k. Są-
dzie obwodowym w Przemyślu, od którego
po utworzeniu c. k. Sądu obwodowego w
Sanoku sprawa ta temuż Sądowi odstąpio-
ną została, pozew o uznanie zaintabulowa-
nego na połowie dóbr Stefkowy według wy-
kaz. hip. 34 C. 10 prawo zastawu dla sumy
36182 zł. za przedawnione i zgaste i wy-
kreślenie dotyczących wpisów, który to po-
zew do pisemnego postępowania z wyzna-
czeniem 90-dniowego terminu do wniesie-
nia obrony zadekretowano, tudzież że dla
nich kurator w osobie advokata dr. Tar-
nawskiego w Przemyślu z zastępstwem a-
dvokata dr. Rosenbacha w Przemyślu usta-
nowiony został, i poleca nadmienionym po-

zwanym, ażeby co do swej obrony z kura-
torem się porozumieli lub innego pełnomo-
cnika sądowi wezas przedstawili, gdyż ina-
czej skutki zaniedbania sami sobie przypis-
ać będą musieli.
Sanok, dnia 14 września 1888.

L. 8308. (6114 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach za-
wiadamia niewiadomą z miejsca zamieszka-
nia Temę Leję Preczep, zamężną Handel,
że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywil.
austriackiego Banku hipotecznego we Wie-
dniu przeciw Frejdzie Preczep, Temie Lei
Preczep zamęż. Handel, Chaji czyli Klarze,
Izaakowi i Scheindli Preczepam pto 68 zł.
i 889 zł. 13 ct. w. a. z pn., ustanowiono
dla niej w miejsce dotychczasowego kura-
tora advokata dr. Brauna, który z Brodów
niewiadomo dokąd wyjechał, advokata tu-
tejszego dr. Bernarda Grossa kuratorem,
wzywając ją, aby albo innego zastępcę są-
dowi wskazała, albo ustanowionemu potrze-
bne informacye udzieliła, gdyż inaczej skut-
ki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie
przypisze.
Brody, dnia 31 maja 1888.

L. 501. (6140 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawi-
adamia niewiadomych z miejsca pobytu Isa-
ka, Richter, Rachelę Fischler i Józefa
Lipschütz, że pod dniem 23 listopada 1887
do l. 1758 wnieśli Józef Julian 2 im. La-
skowski i Władysław Laskowski przeciw
Abrahamowi Piepesowi, przeciw nim Isa-
kowi Richter, Racheli Fischler, Józefowi
Lipschütz i innym pozew o uznanie pre-
tensji Abraham Piepesa w kwocie 1200
zł. i zahipotekowanego dla niej na 4/18
częściach dóbr Stefkowy prawa zastawu ja-
ko w dniu 7go lutego 1872 zgastych i wy-
kreślenie tego prawa zastawu z wyk. hip.
34 dobra Stefkowa obejmującego wraz z
podręcznymi wpisami praw podzastawu na
powyższą pretensję i jej prawo zastawu po
dniu 7 lutego 1872 wniesionych, że do
wniesienia obrony 30-dniowy termin wyzna-
czony a do zastępowania ich (Isaka Richter,
Racheli Fischler i Józefa Lipschütz) w tym
sporze tutejszy advokat dr. Affe z substy-
tucją tutejszego adw. dr. Flakowicza kura-
torem ustanowiony został, i że temu kura-
torowi swe środki ochronne udzielić lub są-
dowi innego zastępcę swego wskazać ma-
ją, gdyż inaczej z skutki sami przypisać
będą musieli.
Sanok, dnia 14 września 1888.

Doniesienia prywatne.
Mary Johnson Baczyńska
nauczycielka języka angielskiego mieszka ulica Ko-
pernika l. 9, parter, IV drzwi na lewo. 622

Kuracyjne winogrona fesiawskie
poleca handel 5668
Karola Bałlabana
we Lwowie.
Zaskawe zlecenia z prowincyi skuteczniam odwrotną pocztą.

L. 9824 (6195 2-3)
Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna
Obwieszczenie

Przy odbytem w dniu 1 Października 1888 w przytomności c. k. no-
taryusza II losowaniu cząstkowych obligacyj pierwszeństwa emisyi 1887
Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei Żelaznej wylotowano następujące
numera a mianowicie 46501 — 46658 włącznie t. j. 158 sztuk.
Imienna wartość tych wylotowanych obligacyj pierwszeństwa spłaconą
zostanie począwszy od dnia 1 stycznia 1889, za złożeniem oryginalnych
obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów
Z dniem 1 stycznia 1889 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wy-
wymienionych Obligacyj, dlatego też wartość kuponów, po tym dniu płat-
nych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału wypłacić się mającego
potrąconą zostanie.
Wiedeń, dnia 1 października 1888.
Rada zawiadowcza
Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej
(Przedruk nie będzie honorowany)

Węgierską bryndze wysmienitą
poleca 5671
Handel Karola Bałlabana we Lwowie.

Uzdolniona ekspedytorka i telegrafistka
poszukuje umieszczenia zaraz. — Zaskawe oferty:
„H. S. poste restante Lwów.“ 6163

Uwagi godne.

4 1/2 kl. winogron	1.70—2.20	franko
„ „ gruszek kaiserek	2.00—2.50	„
„ „ powidel świeżych	1.70—1.90	„
„ „ sliw suszonych	1.50—1.90	„
5 „ sosczewicy najceln.	2.30	„
5 „ grochu bez łupki	1.70—1.90	„
5 „ krochmalu pszennego	1.60	„
5 „ mydła do prania	2.25	„
5 „ słoniny solonej	3.50	„
5 „ słoniny wędzonej	3.30	„
4 1/2 „ smalecu w blaszance	3.90	„
4 1/2 „ smalecu w paczce	3.75	„
4 litry sliwicy celnej	3.40—4.80	„
4 1/2 kl. kawy Ceylon od	7.80—10.00	„
„ „ kawy średniej	7.00—7.60	„

jakoteż i inne towary po umiarkowanych cenach
wysyłam 6232

Karol Gurowicz
Budapeszt, VII Kiraly utca 31.

Zdolnym i uczciwym osobom
każdego stanu, pedaje się sposobność zarobid
ubocznie przez zastępowanie renomowanego do-
mu 200 do 300 złr. miesięcznie. Pozbywając się
mający artykuł jest ogólnie poszukiwany i
łatwo do sprzedania. Oferty pod Ho 2446 a
przyjmują Haassenstein & Vogler, Wien I.
5915

Olej do uszu.
Ekstrakt winalzaku c. k. sekundaryusza dr. Schipka,
który przez wiele powag lekarskich w kraju i za-
granicą zaszczytnie uznany został co do swej siły
leczniczej, gdyż wylecza każdą głuchotę nie pocho-
dzącą z urodzenia i usuwa bezzwłocznie szum jak
niemniej klucie w uszach itp. — nabyć można wraz
z opisem używania po cenie 1 zł 50 ct. w aptece
Piotra Mikolascha we Lwowie. 6251

Zachęcony powrotem jakim się moja
największa i najtańsza
Wypożyczalnia ksiązek
szeregim lat się cieszy, założyłem na wzór tejsz
Wypożyczalnię nut
Zaopatrzwszy takową w liczne najświetsze
nuty, polecam Szan. muzykalnej Publiczności.
Abonament tak na książki jakoteż na nu-
ty miesięcznie 40 ct., kaucya 1 złr. — Na
prowincye 10 tomów ksiązek lub 12 kawałków
muzykaliów miesięcznie 1 złr., kaucya 1 złr. 5.
Stanisław Köhler
we Lwowie, ulica Batorego, L. 28 tuż uaprze-
ciw gimn. Franciszka Józefa. 6163



Kuracyjne winogrona fesiawskie
poleca handel 5668
Karola Bałlabana
we Lwowie.
Zaskawe zlecenia z prowincyi skuteczniam odwrotną pocztą.

L. 9824 (6195 2-3)
Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna
Obwieszczenie

Przy odbytem w dniu 1 Października 1888 w przytomności c. k. no-
taryusza II losowaniu cząstkowych obligacyj pierwszeństwa emisyi 1887
Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei Żelaznej wylotowano następujące
numera a mianowicie 46501 — 46658 włącznie t. j. 158 sztuk.
Imienna wartość tych wylotowanych obligacyj pierwszeństwa spłaconą
zostanie począwszy od dnia 1 stycznia 1889, za złożeniem oryginalnych
obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów
Z dniem 1 stycznia 1889 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wy-
wymienionych Obligacyj, dlatego też wartość kuponów, po tym dniu płat-
nych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału wypłacić się mającego
potrąconą zostanie.
Wiedeń, dnia 1 października 1888.
Rada zawiadowcza
Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej
(Przedruk nie będzie honorowany)

Węgierską bryndze wysmienitą
poleca 5671
Handel Karola Bałlabana we Lwowie.

SUBSKRYPCYA

na król. serbskie

LOSY PAŃSTWOWE

z roku 1888.

po 10 franków w złocie

ubezpieczone na dochodach z monopolu tytoniowego

Rocznie 3 ciągnięcia premiowe i 3 amortyzacyjne

Franków w złocie **300.000** Franków w złocie

250.000, 200.000, 100.000 itd.

bez żadnego potrącenia

Każdy los musi być wyciągnięty przynajmniej kwotą fr. 12½ do fr. 40

➡ Cena subskrypcyjna 6.50 ➡

Zadatek zlr. 2.50, dopłata reszty po repartycji.

Publiczna subskrypcja odbędzie się

w piątek dnia 5. i w sobotę dnia 6. października b. r.,

a zgłoszenia przyjmują już teraz

w Lwowie: c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i pp. Sokal & Lilien;

w Krakowie: filia c. k. uprzyw. galicyjskiego akc. Banku hipotecznego i p. Albert Mendelsburg.

w Czerniowcach: filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego i Bukowiński Zakład kredytowy ziemski;

w Tarnopolu: filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego.